Nr 239. Dnia 24 października. Czwartek. Dnia 12 (24) października 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop 80, półrocznie rs. 2 k 40, kwartalnie rs. 1 k 20, miesięcznie kop 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop 5.
Redakcja otwarta od 11-tej **rano do 2**-giej **po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Rafała Archanioła.
Jutro: ŚŚ. Kryspina i Kryspijanina M.
Sobota: ŚŚ. Ewarysta Papieża i Lucjana.
Niedziela: Ś. Sabiny Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 43
Zachód „ „ 4 „ 45

Długość dnia godzin 10 minut 2
Ubyło „ „ 6 „ 32

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: ŚŚ. Szymona i Judy Apostołów.
Wtorek: ŚŚ. Narcyza B. i Euzebji P. M.
Środa: ŚŚ. Zenobjusza B. i Zenobji P. M.
Czwartek: Ś. Wolfganga Biskupa.

— W dniu dzisiejszym odbyła się w kościele katedralnym i motropolitalnym uroczysta Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i suplikacjami, zwana *Cybavit*.

— W dniu dzisiejszym także, jako w dniu przeznaczonym przez Kościół święty do obchodu uroczystości św. Rafała Archanioła, odbyła się w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej solenna Wotywa przed ołtarzem tegoż świętego Archanioła.

— W dniu jutrzejszym zaś, jako w uroczystość św. Kryspina i Kryspianina, których ołtarz zdobi świątynię przy ulicy Freta, pod wezwaniem św. Jacka, odbędzie się tamże ku czci tychże świętych, uroczysta Wotywa przed ich ołtarzem, a w niedzielę przyszłą, święto to obchodzonem będzie odpustem zupełnym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami, tak zrana jak i po południu, począwszy już od pierwszych Nieszporów odpustowych, które się odbędą uroczyście w przyszłą sobotę.

Rozkaz ministra finansów do straży granicznej.

(*7-go września 1878 roku, nr 29*).

Najjaśniejszy Pan, 3-go sierpnia r. b., Najwyżej zatwierdzić raczył ustawę o wynagradzaniu niższych stopni, za odznaczenie się bojowe, przy pełnieniu obowiązków służby granicznej, medalami na wstążce św. Jerzego z napisem: „Za waleczność.“ Ustawa ta nadaje bardzo ważne prerogatywy niższym stopniom straży granicznej, którzy odznaczą się w potyczkach z uzbrojonymi kontrabandzistami i złożą w takich rozprawach dowody waleczności.

Mając siebie za szczęśliwego, że mogę oznajmić straży granicznej o tym nowym dowodzie Monarszego względu dla jej służby, mam mocne przekonanie, że wszystkie stopnie wojska granicznego dowiodą, jak drogo cenią łaskę Cesarską i pełniąc służbę swoją z poświęceniem i nieustraszonością, cechującemi zawsze żołnierza russkiego, postarają się zasłużyć na ustanowioną dla nich wysoką nagrodę wojskową.

Rozkaz ten ma być odczytany na wszystkich kordonach, posterunkach i w komendach instrukcyjnych, wobec zebrania wszystkich stopni straży. (*Dn. W.*).

— Wedle sprawozdania warszawskiego miejscowego zarządu Towarzystwa pielęgnowania ranionych i chorych wojskowych za rok 1876, sumy tegoż zarządu wynosiły w dniu 1 (13) stycznia r. 1876 rs. 43.063 kop. 70. W ciągu roku wpłynęło rs. 4,508 kop. 22½, wydano: rs. 8,710 kop. 58, w dniu przeto 1 (13) stycznia 1877 r. pozostało w kasie (z wyjątkiem sum specjalnych) rs. 38,860 kop. 94, w połączeniu zaś z kapitałem z dobrowolnych ofiar na rzecz smutnych ofiar na półwyspie Bałkańskim stanowiącym (po zrobieniu wydatków na rs. 37,853 kop. 67, rs. 839 kop. 62, pozostało z dniem 1 (13) stycznia 1877 r. rs. 39,700 kop. 56. Oprócz tego wpływały do zarządu rozmaite ofiary jak: bielizna, płótno, szarpie i t. d., które w ilości około 1,000 pudów odesłane zostały do Serbji i Czarnogórza; na zapas zaś dla siebie zarząd miejscowy przysposobił z płótna pochodzącego z ofiar przeszło 200 pudów szarpi, nabył wiele bandaży, kompresów i t. d. Dla niesienia skutecznie rannym pierwszej pomocy zaprowadzonym był kurs nauki dla „braci miłosierdzia“, wedle przepisów wydanych przez zarząd główny Towarzystwa. Transportów z rekwizytami sanitarnemi i różnemi przedmiotami oddano w ciągu roku 1876 do Serbji i Czernogórza 39, wagi od 150 do 800 pudów każdy. Zarząd miejscowy obmyśliwał środki zwiększające dochody towarzystwa, których skuteczność wykaże sprawozdanie za rok 1877.

Nadmienia się przytem, że powyższe dane nie odnoszą się do sum warszawskiego komitetu dam, w tym bowiem względzie sprawozdanie komitet rzeczony złożył wprost zarządowi głównemu.

Handel z Cesarstwem w r. 1876 i 1877.

—*Y*— Jeżeli rozwój stosunków handlowych z Cesarstwem, od czasu pozyskania nowych środków komunikacji, był zawsze dla nas pożądanym, to teraz możnaby powiedzieć, że lata ostatnie do rozszerzenia i utrwalenia stosunków tychże dużo się przyczyniły. Najprzód opłata cła w złocie a następnie nizki kurs waluty tutejszej sprawiły to, że kupcy rossyjscy nabywają coraz chętniej nasze wyroby. Sami oni zgłaszają się dziś z zamówieniami, sami coraz liczniej przybywają do Warszawy i robiąc tu znaczne nieraz zakupy, nabierają przeświadczenia, że wiele wyrobów tutejszych nie ustępują zagranicznym.

Że ze sprzyjających tych okoliczności powinniśmy się starać wszelkiemi sposobami korzystać, tego nie potrzeba dowodzić, bo *własny interes* właścicieli naszych fabryk, warsztatów i wogóle zakładów przemysłowych powinienby tu być dostatecznie przekonywającym argumentem.

Trzeba „kuć żelazo póki gorące“.

Skoro więc mieliśmy raz sposobność dać poznać bliżej naszą produkcję na rynkach rossyjskich, to należy naturalnie postawić się tak, aby i w przyszłości przy zmianie nawet sprzyjających dziś okoliczności, konkurencja zagraniczy nie mogła nas ztamtąd wyrugować.

Wiemy, że przemysł nasz nie stoi jeszcze na tym stopniu, iżbyśmy wszystkie potrzeby Cesarstwa mogli zaspokajać; niemniej jednak nie powinniśmy wyrzekać się tych korzyści, jakie z umiejętnego eksploatowania tych potrzeb mogą dla nas wyniknąć.

To też sądząc, że kwestja handlu z Cesarstwem nigdy może w naszych sferach przemysłowo-handlowych nie budziła tak żywego zainteresowania, chcielibyśmy zestawić pewną ilość danych, mogących na kwestję wspomnianą rzucić choć maleńkie światełko.

O ile ruch handlowy z Cesarstwem zwiększył się w czasach ostatnich? jakie wyroby są tam głównie żądane? jakich wreszcie wysyłamy najwięcej? i t. p., są to bez kwestji bardzo interesujące pytania, a co do których, mogą nas choć w części objaśniać wiadomości o ruchu towarowym na kolejach łączących nas bezpośrednio ze wschodem.

Jedną z linij takich jest droga terespolska, która stykając się w Brześciu z jednym z głównych węzłów kolei rossyjskich, przewozi w jedną i w drugą stronę coraz większe masy towarów i produktów.

Nie od rzeczy więc będzie, jeżeli z ruchem towarowym tejże kolei przy pomocy sprawozdań z r. 1876 i 1877 postaramy się bliżej zapoznać czytelników.

Ilość główniejszych przedmiotów transportu przewożonych w ciągu dwóch lat wspomnionych przedstawia się porównawczo w sposób następujący:

	r. 1876		r. 1877
Zboże	5.117,628	—	10,557,742 p.
Wyroby żelazne.	323,625	—	506,534 p.
Żelazo surowe kute . . .	403,932	—	486,778 p.
Machiny i narzędzia rolnicze.	352,340	—	177,994 p.
Cukier	173,272	—	176,517 p.
Mączka cukrowa	48,788	—	121,080 p.
Towary łokciowe	130,546	—	155,125 p.
Płótno . . . . . . , . . .	95,919	—	150,174 p.
Owoce	47,110	—	79,676 p.
Skóry surowe	56,556	—	76,785 p.
Skóry wyprawne i wyroby skórzane	44,373	—	71,953 p.
Meble.	67,889	—	74,531 p.
Przędza lniana	12,501	—	44,001 p.
„ konopna	329	—	35,999 p.
Sukno i wyroby wełniane	44,373	—	71,953 p.
Blacha żelazna i cynkowa.	49,159	—	46,404 p.
Szkło i porcelana	35.217	—	44,095 p.
Wyroby metalowe . . .	12,700	—	34,274 p.

Z cyfr powyższych widzimy, że transport prawie wszystkich wymienionych tak tutaj jak i w sprawozdaniu przedmiotów — w ostatnim roku (1877) znacznie się powiększył.

Ogólny zaś przewóz towarów doszedłszy w tymże roku poważnej cyfry 21,761,980 pudów — podniósł się w porównaniu z rokiem 1876 o 7,231,389 pudów.

Jest to wiele mówiący dowód, że handel z Cesarstwem rozwija się szybciej nawet niźli można było przypuszczać.

Ważniejszą wszakże wskazówkę dać mogą cyfry przewiezionych towarów w danym kierunku i danej komunikacji.

Tak więc w kierunku *od Pragi do Brześcia* przewieziono towarów:

	r. 1876		r. 1877
W komunikacji miejscowej (t. j. tylko między Pragą i Brześciem). . .	1,438,578	—	1,712,894 p.

OPOWIADANIA WIECZORNE.

I. SZKATUŁKA BABKI.

PRZEZ

BOLESŁAWA PRUSA.

Zapaliwszy ofiarny knotek w lampce szafirowej, siadła babunia na starym skórzanym fotelu i zaczęła odmawiać poranny pacierz, wzniósłszy oczy do cudownego obrazu Matki Boskiej. Drżącym szeptem, myląc się i zapominając niekiedy, dziękowała Królowej nieba za ugaszenie przed dwudziestoma laty pożaru w stodołach i odpędzenie (dawniej jeszcze) od pól chmury gradowej. Potem modliła się za syna, synowę i wnuczka, za sąsiadów, służbę i dobytek, w końcu zaś wspomniała długi szereg zmarłych, krewnych, przyjaciół i znajomych.

Promienie słońca ucałowawszy kwiaty stojące w oknie, ślizgały się po białej ścianie pokoiku, a odbite od stóp świętego obrazu nagrzewały kota, który się przy fotelu wyciągał i otaczały jasnością brunatną twarz babuni, tudzież suche jej ręce pokornie do modlitwy złożone. A ile razy staruszka podniesionym nieco głosem mruknęła „wieczny odpoczynek racz im dać Panie“... i milkła, tyle razy knotek, już dotykający wody w lampce, cieniutko odskwierczał: „a światłość wiekuista niechaj im świeci“...

Nie dziwiło to babuni, która dobrze wiedziała, że światłość z knotka pochodzi, i że jemu zatem mówić o niej przedewszystkiem wypada.

Po ogólnym następował szczególny pacierz za jasnowłosą duszę Kazia nieboszczyka, najukochańszego wnuka, który zmarł mając lat cztery, a dziś miałby już ośm!... Prawie zawsze przy wspomnieniu tem, łzy z oczu płynęły niebodze. Ach! czemuż dano go przeżyć jej, która od tak dawna ma gotową nad łóżkiem żółtą gromnicę w kądziel spowitą? W jakim celu trzyma ją Bóg na tej ziemi, gdzie słońce z każdym dniem blask traci, drzewa i kwiaty bledsze są i mizerniejsze niż kiedyś, gdzie lato od pewnego czasu jest tak zimne, że w lipcu watowanego kaftana zrzucić nie można? Nie lepiejże byłoby jej — tam w niebieskim pokoiku z Kaziem mieszkać i przez uchylone okno słuchać anielskich chórów, aniżeli tu bolejąc za wnukiem, dziwić się, że jedne ptaki jakoś schrypły, a inne nawet zupełnie głos straciły?..

Człowiek stary tak tęskni do śmierci, jak spracowany robotnik do snu twardego. Świat go nie bawi, otaczający nie rozumieja, a żal ciągnie na drugą krawędź tej jamy ciemnej, którą już przekroczyli najbliżsi. Może w ich gronie szczęśliwem znajdzie my tę młodość, która nas zdradziecko w początkach życia odbiegła i ukojenie tęsknoty, której całun wszystkie jego blaski zasłania. Może na końcu łańcucha półsennych dni i nocy bezsennych zajaśnieje nareszcie brzask wiekuistego słońca, w którego promieniach dusza znajduje nieśmiertelność, a serce zaspokojenie pragnień?..

Babunia wyjrzała oknem i przyszło jej na myśl pytanie, dlaczego dziedziniec ten wielki za dni dziecinnych, w młodzieńczym wieku wydawał jej się zbyt małym, a dziś znowu urósł tak, żeby go i za godzinę nie przeszła?.. Ale wnet zapomniała poprzedniej myśli i poczęła się troszczyć o to, że Kazio od samego rana wyszedł z pokoju i jeszcze się zaziębi na rosie. Przez chwilę nie mogła sobie wyobrazić, że Kazia niema na dziedzińcu. Przecież dopiero co dawał cukier swej klaczce, dopiero co wszedł za lipy między krzaki bzu, które chwieją się jeszcze... Przetarła oczy, chciała zawołać: „Kaziu! Kaziu! a chodź-no do babci“... lecz znowu zapomniała się. Widzenia znikły, nawet zmęczona myśl pierzchła, jak ten oto cień umykający z trawnika i tylko gdzieś na samem dnie duszy pozostał okruch smutku niejasnego, napozór bezprzytomnego, a jednak bardzo gorzkiego.

W tej chwili wbiegła do pokoju mała dziewczyna wiejska, bosy trzpiot z rozpięta na piersiach koszulą i kiecką babci nad uchem, że państwo ze śniadaniem czekają. Staruszka popatrzyła na nią gniewnie i opierając się na krawędzi fotelu i na ramieniu dziewczyny, mruknęła:

— Oh! ty... ty warjatko jakaś!.. Miałam coś bardzo ważnego na myśli, a ta mi przeszkodziła. Szewc wpada do pokoju jak sowizdrzał, jeszcze się kiedy uderzy o co i rozsypie!...

	r. 1876	r. 1877
W komunikacji bezpośredniej z drogą moskiewsko-brzeską	685,466 —	568,860 p.
W komunikacji bezpośredniej z drogą brzesko-kijowską	1,243,590 —	1,862,102 p.
W komunikacji *tranzitowej* z zagranicą.	938,898 —	1,049,884 p.

Tu znów widzimy, że największe stosunkowo ilości towarów odchodzą wprost na drogę kijowską—a ważna nadto jest i ta okoliczność, że i ruch towarowy w komunikacji *tranzitowej*, mimo niesprzyjających warunków, dla sprowadzenia towarów z zagranicy uległ jednak dość znacznemu podniesieniu.

Biorąc kierunek przeciwny, to jest od Brześcia do Pragi, uderza nas również ogromne zwiększenie ekspedycji tranzitowej, co wszakże głównie zamknięciu portów przypisać należy.

Co do jakości przewożonych towarów, to jak zwykle od nas do Cesarstwa odchodzą prawie wyłącznie wyroby *gotowe*, ztamtąd zaś przybywają do nas i idą dalej za granicę produkty surowe.

Transport niektórych przedmiotów wysyłanych z Pragi w stronę Cesarstwa prawie, że się podwaja.

Tak np. wyrobów żelaznych w roku 1876 wysłano ogółem 273.749 pud.; w roku zaś 1877 cyfra ta podniosła się do 470,731 pudów.

Z tych ilości w roku 1876 nadeszło wprost z zagranicy 47,526 pud.; a w roku 1877, mimo blizko zdwojonej ogólnej cyfry przewozu, nadeszło *tranzito* tylko 41,202 pud.

W znacznym również stosunku w roku 1877 zwiększył się od nas do Cesarstwa transport mebli, dalej sukna i wyrobów sukiennych, skór i wyrobów skórzanych, szkła i porcelany, płótna, wyrobów metalowych i t. p.

W kierunku od Brześcia do Pragi, największe zwiększenie ruchu towarowego odnosi się do zboża.

Różnica bowiem, jak widzieliśmy, w porównaniu z rokiem 1876 wynosi przeszło pięć milionów pudów więcej; zwiększył się również transport łoju, wełny, konopi i t. p.

Wobec tych danych nie pozostaje jak życzyć, iżby ożywiony handel z Cesarstwem rozwijał się podobnie i w przyszłości, sprzyjając dorobkowi naszemu na polu przemysłowem.

Rozdanie nagród w Paryżu.

Od jednego z naszych korespondentów otrzymujemy z Paryża następujące słowa:

„Paryż stroi się w flagi i zapala iluminację.

Na iluminację ową miasto wydało 50.000 franków.

Pozpoczął się pierwszy dzień „tygodnia uroczystości“, mającego zamknąć olbrzymie dzieło, podziwiane przez pół roku przez świat cały.

W sobotę też po raz pierwszy od upadku Cesarstwa otworzono dla ludu podwoje rządowych teatrów.

W poniedziałek przypadała ceremonja rozdania nagród.

Od rana już przed pałacem przemysłu na polach elizejskich gromadziły się tłumy.

O godzinie jedenastej podwoje pałacu otwarły się.

Potężna sala przedstawiała się wspaniale.

Ściany jej ozdobiono gustownie a lekko.

Główne wejście do niej, od strony pól elizejskich, zmieniono w wspaniały egzotyczny ogród.

Tędy wejść mieli dostojnicy.

W samej sali pierwszy plan zajęły miejsca prezydenta, prezesów obudwu izb, ministrów i obcych książąt; na prawo i na lewo urządzono ławy ciała dyplomatycznego, komisarzy wystawy, deputowanych, senatorów i innych władz.

Obok owego amfiteatru eleganckie miejsca dla dam ze świata.

Wprost ministrów przygotowano miejsca dla wystawców francuzkich i cudzoziemskich, którzy otrzymać mieli medale.

Dla prasy ustawiono specjalną trybunę.

Miejsce dla olbrzymiej, tysiąca ludzi dochodzącej orkiestry, dopełniało całości.

Sala strojna była we flagi narodowe wszystkich ludów i napisy: „Paix-Honneur-Patrie.

Powoli zaczęto zajmować miejsca.

Orkiestra wykonała hymn Laurens de Rille, marsz z „Proroka“ i chór żołnierzy z „Fausta.“

Była godzina dwunasta i minut czterdzieści.

Po chwili ukazał się prezydent w licznej a błyszczącej świcie.

Punktualnie o pierwszej marszałek wstąpił na estradę.

Marszałkowi towarzyszyli książę Walji, nast. tronu duński i szwedzki, b. król hiszpański Franciszek z Asyżu, hrabia Flandrji, książę Aosta, prezydenci izb i ministerja.

Rozlokowano się podług uprzedniego ceremonjału.

Przystąpiono wreszcie do rozdawnictwa nagród.

Orkiestra wykonywała hymn Saint-Saëns'a „Orient et Occident.“

Prezydent przemawiał.

Dziękował książętom cudzoziemskim i przedstawicielom państw za przyczynienie się do świetności wystawy, niósł dzięki ludom i rządom za udział w turnieju międzynarodowym, wskazywał dalej na znaczenie wystawy w tegoczesnej historji Francji, która w lat parę po klęsce zdołała zabłysnąć całą dumną świetnością, dziękował wreszcie Bogu za pokój, który pozwolił francuzom dzieło to doprowadzić do końca.

Po prezydencie było jeszcze kilka przemówień, z których jedno ministra handlu.

Wieczorem dnia tego w teatrach znów były spektakle gratisowe.

Grand opera, Comédie française, Opera comique, Odeon i Théâtre historique, pełne były rzadkich w ich ścianach gości ludku w bluzach, o dłoniach niezupełnie czystych.

W *Cirque d'hiver* koncertował wobec licznie zgromadzonej bezpłatnej publiki Pasdeloup, a hipodrom pełen był ciekawych..

Na dni następne zapowiedziany szereg uczt i uroczystości.

Dziś bal u ministra handlu Teisserenc de Bort.

We wtorek bal w Wersalu, a we czwartek u Waddingtona.“

ZE ŚWIATA.

—‖— W tych dniach ukazał się w Londynie pierwszy zeszyt wspaniałej publikacji p. t. „Żywoty kardynałów“ (wydany nakładem firmy Roland-Ladelle et Comp.)

Publikacja ta ma obejmować treściwy życiorys wraz z portretem i podobizną podpisu każdego z kardynałów uczestniczących w elekcji Leona XIII, oraz nowokreowanych purpuratów.

Autor ojciec Justyn O'Byrne był przyjęty na posłuchaniu przez ojca św., który mu przyrzekł szczególne swe poparcie i dostarczył szczegółów do własnego życiorysu mieszczącego się w 1 zeszycie.

Autor w następujący sposób mówi między innemi szczegółami o głowie kościoła katolickiego.

„Posiadając niezaprzeczone zdolności i talenta pisarskie, Leon XIII nigdy nie ubiegał się o wziętość literacką.

Ważne zajęcia i sprawy duchowne mało mu zostawiały wolnego czasu.

Wytworny poeta łaciński uwydatnił swój dar poetycki w hymnach łacińskich, służących za wzór czystości języka i podniosłości uczuć.

Klasyczne traktaty łacińskie i włoskie pozostaną niespożytą pamiątką w historji piśmienniczej stareja pomiędzy kościołem i państwem.

Traktat o boskości Zbawiciela, jako odpowiedź i odparcie zuchwałych wywodów Renana, oraz pamiętny list pasterski: „Kościół i cywilizacja“, są to prace pomnikowe.

Ojciec św., prawdziwie kocha i szanuje wiedzę i zdrową naukę, jest gorliwym i gorącym opiekunem i poplecznikiem nowożytnej cywilizacji, we wszystkich jej zacnych kierunkach i przejawach.

Najwymowniejszym tego dowodem jest otwarcie nieocenionych księgozbiorów i muzeów watykańskich dla ogólnego użytku nauki.“

. . . .

Burboni i Rotszyldy!

Od kilku dni obiegała szpalty dzienników europejskich wieść o małżeństwie jednego z potomków starej Burbonů linji ks. Guise z panną baronówną Maggy v. Rothschild.

Dziś wieść ta okazała się fałszywą a sprawcą jej—telegraf.

Urzędnik bowiem przyjmujący depesze w Frankfurcie zamiast podać iż książę Guiche jest narzeczonym bankierówny, wybębnił na swym aparacie nazwisko dziedzica Kondeuszów.

Książę Guiche, najstarszy syn ex-ministra ks. Grammont głowy świetnej i zasłużonej we Francji rodziny, liczy lat dwadzieścia siedm i nosi mundur francuzkiego kawalerzysty.

Książę jest wdowcem po jednorocznem pożyciu z księżniczką Beauvan-Craon.

Z małżeństwa tego została arystokratycznej krwi córeczka, której panna Rotschild będzie macochą.

Tak czy owak, z księciem Guise czy Guiche pójdzie panna Maggy do ołtarza — zawsze wróci z książęcą koroną..

Stanie się to wbrew tradycji domagającej się aby Rothschildowie łączyli się tylko z... Rothschildami.

. . . .

Piszą do nas z Paryża:

Blagier w spódnicy.

W tych dniach cały Paryż zajmował się „tajemniczą sprawą mostu Chatou“.

Rzecz wydawała się mistyczno-romantyczną bajką,

Wzięła dziewczynę pod rękę i drżąca, pochylona, szła wciąż gderając:

— Czego ty tak wyskakujesz?

— Ja nie wyskakuję, proszę pani.

— To czego się tak trzęsiesz, pewnie za lataniem, co?

— Ja się nie trzęsę...

— Słyszycie ją?.. Ona mi będzie kłamstwo w żywe oczy zadawała?.. Przecież ja po mojej ręce widzę, że cała dygocesz.

— O, jak to pani od samego rana dokucza! — ofuknęła dziewczyna i ze złości odwróciła głowę od lokaja, który stojąc w sieni, śmiał się i zęby wyszczerzał.

— Nie narzekaj głupia!— rzekł lokaj, robiąc miny zuchwałe.—Starsza pani nabeszta, ale za to da ci kolędę taką co ha!...

I wnet dodał półgłosem:

— Na bezrok! jak psu piąta noga urośnie.

Dziewczyna parsknęła śmiechem i zatkała pięścią usta.

— Co ty katar masz że tak kichasz?— spytała już łagodniej starowina.— Zawsze mówiłam że na złe ci wyjdzie latanie.

Lokaj taki był kontent, że aż się położył na stole. Co to za radość dla niego, że skąpa starsza pani, której grosza nigdy nie widział, nie umie odróżnić kichania od śmiechu!

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

DZIENNIK KOBIETY.

POWIEŚĆ

OKTAWJUSZA FEUILLETA.

CZĘŚĆ DRUGA.

(Dalszy ciąg.— Zobaczyć nr 237.)

Już jej się obrona poczynała stawać coraz kłopotliwszą, gdy wtem zameldowano księcia Viviane.

Wyraźnie w dniu onym wielce była rada chwycić tę sposobność do wymknięcia mi się. Wstała z miejsca, rzuciła księciu kilka słów złośliwych — miała bowiem ciągle do niego urazę za to co nazywała jego ogłupieniem, a właściwie mówiąc, za jego obojętność względem niej — potem wyszła z salonu. Gdym ją odprowadzała do przedpokoju, rzekła śmiejąc się:

— Moja ty piękna kaznodziejko, chcę ja mieć odwet na tobie.. Wyrzucasz mi, czy też chciałabyś mi wyrzucać moje życie... trochę rozrzucone, nie przeczę temu; ale gdyby się w tym względzie zaradziła mego męża, zdaje mi się że wolałby pozostawić mię w moim wirze, niż widywać mię zasiadającą przy kominku po kilka razy w tygodniu, w towarzystwie takiego jegomości, jak ten który tam został... Jak ci się zdaje?

— Co chcesz powiedzieć? Alboż pan d'Eblis ma mi za złe, że księcia przyjmuję?

— Nie mówi tego wyraźnie... ale doprawdy myślę, że nawet teraz jeszcze jest o ciebie zazdrosny, na rachunek biednego Rogiera, bo znieść nie może tego twojego Vivian'a... i rzeczywiście, nawiedza on coś ciebie bardzo często, moja droga... i powiem ci, że już nawet ludzie o tem mówią.

— Jeśli tak jest, kochana Cesiu — odpowiedziałam — dowiodę ci że umiem skorzystać z dobrej rady i spodziewam się że pójdziesz za moim przykładem.

— O! z pewnością, mój aniołku; wiesz, że ciebie ubóstwiam!

I to rzekłszy, odbiegła.

Powróciłam do salonu, zastanawiając się nad złośliwą wzmianką Cesi. Przyśpieszyła ona tylko zresztą wykonanie zamiaru, stale już przezemnie powziętego. W rzeczy samej, od pewnego czasu odwiedziny księcia u mnie stały się były bardzo częste, i zaczynałam być niemi dosyć zakłopotana. Z tem wszystkiem, dowcip jego mię bawił, w rozmowie ze mną okazywał się zawsze pełen uszanowania; w końcu, trwał w upamiętaniu swojem od powrotu do Paryża, a ponieważ uznawałam że w tem było cokolwiek mojej zasługi, zmiana ta jego życia nie była mi obojętną. Nie mogło mi tedy przyjść na myśl danie mu ubliżającej odprawy; chciałam tylko odjąć naszemu stosunkowi ową cechę nadto poufną, którą książę usiłował coraz bardziej w nim uwydatniać.

W ciągu naszej rozmowy sam mi nastręczył sposobność której szukałam, zapytawszy czy będę w domu wieczorem.

jakiejby nie wynalazł nawet Montepin z Ponson du Terrail w spółce.

Bohaterką była panna baronówna v. Holltorp, dla której i przez którą lać się miała krew, płynęły w Sekwanie trupy, świstały kule pistoletowe i błyskały sztyletowe ostrza.

Naturalnie iż na figury działające wybrano... polaków o imionach „Regalewski i Rejnowicz".

Na szczęście prokurator wziąwszy się sprytnie do rzeczy fabułę odsłonił, zaprzestał nieistniejących a winnych polaków gonić i pannę Holltorp za mistyfikację do odpowiedzialności pociągnął.

Tylko w główce histeryczki lub ekscentrycznej bez granic istoty mógł się pomysł tej donkiszoterji wyrodzić.

I pomyśleć tu iż przy tej sposobności byłoby się nam znów dostało kilka słów miłych od zagranicznej prassy?!

. . . .

W Berlinie w teatrze Fryderyka Wilhelma przedstawiony został w tych dniach „**Nietoperz**" (Fledermaus) **Straussa, po raz trzechsetny!**

Z pierwotnej operety tej wykonawców nikt na miejscu nie został!

Rozpryśli się jak z wiatrem.... to los kulisowych bohaterów.

---

† Smutną wieścią została wczoraj dotknięta Warszawa!

Około godziny 9-tej wieczorem zamknął na zawsze oczy prawy obywatel, otoczony czcią wszystkich stanów, **Józef hr. Zamoyski.**

Stroniąc od hulaszczego życia młodzieży rzucił się Zamoyski do pracy twardej i ciężkiej na polu rolnictwa, przemysłu i handlu.

Pojmując trafnie zadanie chwili, pragnąc szczerze rozwoju dobrobytu ogólnego, stawał się zgasły duszą użytecznych przedsięwzięć i szlachetnych usiłowań.

Towarzystwo kredytowe miasta Warszawy, którego dyrekcji Zamoyski był prezesem, Bank handlowy i wiele innych instytucyj pierwszorzędnej doniosłości, mają wiele do zawdzięczenia jego niepospolitej energji i gorliwości.

Zajęty w ostatnich chwilach organizacją towarzystwa akcyjnego w Zawierciu, wystąpił pamiętnie z myślą o polepszeniu doli robotników, których miłował i szanować potrafił.

Sochy też Zamoyski nie porzucał; Stara wieś jest jednem z najlepiej prowadzonem u nas gospodarstw.

Zamoyski zgasł nagle — jak żołnierz na posterunku.

Śmierć zabrała go w chwili gdy przystąpić miał do wielu jeszcze dzieł dobro społeczeństwa naszego na celu mających.

Fatalna dłoń była nieubłaganą i dziś około martwych zwłok jego staje głęboko dotknięta rodzina, przyjaciele i pełne smutku koło przedniejszych obywateli, pozbawionych żarliwego towarzysza trudów na niwie publicznej.

Pokój cieniom sprawiedliwego!

— Będę — odpowiedziałam śmiejąc się — ale nie dla księcia.

— A dlaczegoż to nie dla mnie?

— Bo czas księcia jest nadto szacowny, abym go do tyla nadużywała.

— Więc się pani sprzykrzyłem?

— Nie sprzykrzyłeś mi się książę, ale nie chcę widywać cię nadto — często odpowiedziałam w tenże sam sposób, na wpół żartobliwy. — Wszakże sam nie chciałbyś książę narazić mię na ludzką obmowę?

— Bardzo panią przepraszam! — odparł wesoło.

— A! w takim razie przybywa mi jeden powód więcej!.. Jestem księciu szczerze życzliwa, jednak wdzięczną mu będę jeśli mię zechce odwiedzać nieco rzadziej.

Zadziwił mię wyraz poważny jaki twarz jego od razu przybrała.

— Muszę się więc jasno wytłómaczyć — rzekł z wzruszeniem. — Chciałem zaczekać z tem jeszcze trochę, ale widzę że już chwila nadeszła. Prawdą jest, że nie wahałem się być u pani coraz gęstszym gościem, znajdując w uczuciach moich dostateczne usprawiedliwienie tego... Kocham cię pani, i to nie od dzisiaj... Proszę o chwilę cierpliwości, wiem wybornie do kogo mówię... wiem, że podobne wyznanie, uczynione kobiecie takiej jak ty, może mieć jedno tylko znaczenie... ofiarować pani swoje serce, jest to ofiarować swoje nazwisko... Stałaś się pani władczynią mojego życia... łaska twoja uczyniła ze mnie innego człowieka... człowieka lepszego... Czy będziesz tyle dobrą, tyle miłosierną, abyś swe dzieło wykończyła?.. Czy mogę się tego spodziewać, żebyś kiedy raczyła zostać moją żoną?

(Dalszy ciąg nastąpi.)

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Ober-policmajster m. Warszawy w jednym ze swych rozkazów zwraca uwagę na nieprzestrzeganie przepisów o paszportach obowiązujących w Królestwie i nakazuje obostrzyć nadzór w tym kierunku.

= Pierwszy wydział karny sądu okręgowego warszawskiego obraduje obecnie codziennie.

= W tutejszym sądzie okręgowym powiększoną została liczba towarzyszy prokuratorów.

= Dnia 29-go b. m. odbędzie się losowanie akcyj kolei warszawsko-bydgoskiej.

= W ciągu września było w gub. warszawskiej pożarów 30, w kaliskiej 19, w kieleckiej 20, w lubelskiej 23, w łomżyńskiej 7, w radomskiej 15, w siedleckiej 10, w piotrkowskiej 23, w płockiej 5 i w suwalskiej 7. Ogółem więc liczba pożarów zdarzonych przez ten czas w Królestwie była 159. Największe straty na skutek owych pożarów poniosła gub. piotrkowska (rs. 139,279), dalej gub. kielecka (rs. 94,911), gub. lubelska (rs. 64,065,) najmniejsze gub. radomska (rs. 6,620) i płocka (rs. 1,949). Przyczyną pożarów w sześciu wypadkach był piorun, w ośmnastu podpalenie, w innych nieostrożność lub przyczyny niewiadome.

= Donoszą nam, iż w jednem z miast gubernjalnych Królestwa, urzędnik upoważniony przez swą władzę do odbioru z poczty kilku tysięcy rubli — ulotnił się z takowemi. Wieść ta bardzo przykre wywołała wrażenie. Dotąd, na szczęście, w społeczeństwie naszem podobne fakty nadużycia zaufania należą do bardzo nielicznych i wyjątkowych.

= Zarząd gminy izraelskiej uzyskał już pozwolenie p. ober-policmajstra do zbierania między współwyznawcami składek na drzewo dla biednych; upoważnionym do tego osobom wydane będą stosowne listy.

= Podobno zarząd tutejszej gminy ewangelicko-ausburgskiej obecnie już krząta się około urządzenia na korzyść przytułku dla sierot i starców — koncertu, balu, oraz 8 odczytów.

= Zabudowanie warszawskiego aresztu policyjnego zostanie odrestaurowane z gruntu.

= W ciągu tygodnia od 6 do 12 października r. b., wzrost ludności warszawskiej wyrazić się da w następujących cyfrach: urodziło się 196 (chłopców 108, dziewcząt 88), w tej liczbie z nieprawego łoża 30 (chłop. 15, dziew. 15). Co do religji: prawosławnej 7, rzymsko-katolickiej 140, ewangielicko-augsburskiej 15, ewang.-reformowanej 4, wyznania mojżeszowego 30. Zmarło zaś 126 (mniej o 53 jak w tygodniu poprzedzającym), mężczyzn 64, kobiet 62. Główne choroby które spowodowały śmierć były: ospa (zmarło osób 10), gorączka tyfoidalna (7), krup (7), zapalenie płuc i oskrzeli (19), suchoty płuc (19), nieżyt kiszek (20). W żadnym z cyrkułów nie miała miejsca wyłącznie większa śmiertelność, — na ogólną zaś cyfrę zmarłych 126 zakończyło życie w szpitalach: 11 osób (mężcz. 5, kobiet 6). Zawarto związków małżeńskich 86 (więcej o 14 jak w tymże tygodniu w roku zeszłym), mianowicie: w kościele prawosławnym 5, katolickim 60, ewang.-augsb. 11, ewang.-reform. 1.

= Według polecenia ministerjum komunikacyj, dostawiono w r. b. 2,833 wagonów za sumę rs. 4,220,000 Dostawy podjęło się sześć fabryk. Między niemi figuruje i warszawska firma Lilpopa, Rau'a i Lewensztajna.

= Oddział warszawski Towarzystwa opieki nad zwierzętami, rozwijając swoją pożyteczną działalność, wyjednał, jak to już dawniej donosiliśmy, zatwierdzenie projektu, ustanawiającego opiekunów cyrkułowych; obecnie z grona członków wybrano już takich opiekunów, którzy zaopatrzeni w stosowną instrukcję rozpoczynają swą działalność.

= *Ekonomista* bardzo na czasie zamieścił artykuł: „Monopol tytuniu"; wogóle tygodnik ten coraz więcej się ożywia i solidaryzuje z potrzebami chwili.

= **Z bibljografji.**

Na pułkach księgarskich znaleźliśmy w ostatnich czasach następujące godne zaznaczenia publikacje:

1) „Bogusław Radziwiłł koniuszy litewski", przez Bernarda Kalickiego, Lwów 1878.

2) „Wspomnienia o jenerale Ludwiku hr. Pacu", przez hr. Stan. Małachowskiego, Poznań 1878.

3) „Króla Stanisława Augusta ostatni pobyt w Grodnie", przez Eustach. hr. Tyszkiewicza, Poznań 1878.

4) „Pan Tadeusz" w nowem jednotomowem wydaniu.

5) „Naścia Drewlanka", legenda z podań nadsłuczańskiego ludu, przez Drwęcę, Kraków 1878.

6) „Lud i jego zwyczaje", przez dra Janotę.

Nadto do ciekawych publikacyj należą:

Zeszyt III *Archiwum wróblewieckiego*, wydawanego przez Wład. hr. Tarnowskiego, objaśnił Stanisław Kunasiewicz.

Wiadomo jest, że tak nagle zmarły ś. p. Wł. Tarnowski, zamierzał pod ogólną nazwą *Archiwum wróblewieckiego* wydawać zabytki rękopiśmienne ze zbiorów zgromadzonych w swym majątku.

Wiele z nich zawiera ciekawe i godne uwagi rysy historyczne i obyczajowe.

Niniejszy zeszyt zawiera: 1) Listy kasztelanowej Katarzyny z Potockich Kossakowskiej do Ignacego Potockiego, pisane ze Lwowa i Krystynopola; 2) Historję królów elekcyjnych od Zygmunta III do Stanisława Augusta, przez Ign. Potockiego; 3) Manifest generalności barskiej; 4) Historja wyprawy Jana III pod Wiedeń, przez inżeniera saskiego; 5) Kilka listów Kościuszki i I. Potockiego.

Drugą książką są „Listy Jana Śniadeckiego" od r. 1788—1830. Wstęp i przypiski J. I. Kraszewskiego: Poznań 1878, nakład Żupańskiego.

Listy te pisane są do Januszewicza, Kołłątaja i ks. prymasa Poniatowskiego.

Jak widzimy, szereg nowości wcale pokaźny.

= **Z muzyki.**

* Władysław Górski w drodze do Kairu zatrzymał się w Wiedniu, gdzie ulegając zaproszeniu wystąpił w sali Bösendorfera z koncertem.

Publiczność nader żywemi oklaskami nagrodziła naszego skrzypka, krytyka zaś przyjęła go bardzo życzliwie, oddając skończonej, pełnej smaku grze jego wielkie pochwały.

* Nakładem Gebethnera i Wolffa wyszedł polonez p. Leopolda Nassberga.

* P. W. Kruziński, wydawca *Echa muzycznego*, zamierza od nowego roku redagować *Gazetę muzyczną*.

* W dorocznym koncercie na rzecz studentów uniwersytetu urządzanym, prócz wspomnianych przez nas osób, przyjmą też udział przybyłe z zagranicy panny Anger.

Jedna z nich gra na skrzypcach, druga jest fortepianistką.

* Trzynastoletni pianista Maurycy Rozental, lwowianin, znany dobrze Warszawie, bawi obecnie w Rzymie pod okiem Liszta.

Sędziwy mistrz świetną przyszłość zapowiada naszemu młodziutkiemu rodakowi.

* P. Daniel Niernstein pozostaje ciągle w korespondencji z Krystyną Nilsson.

„Szwedzki słowik" droży się niesłychanie, żądając za jeden występ 13,000 franków.

Za wielka to suma na nasze kieszenie!

= Majster Bellachini, prestidigitator dworu j. k. mości cesarza Niemiec, wybierze się wkrótce do Warszawy.

= Słyszeliśmy, że podobno pewien przedsiębiorca zamierza sprowadzić do Warszawy fonograf i tu wykonywać z nim rozliczne doświadczenia.

= Klub rzeczny stara się na zimę urządzić ślizgawkę w Łazienkach; poczynione już w tym celu zostały właściwe kroki.

= Deszcz wczorajszy przyczynił szkody w robotach miejskich i na pewien czas je wstrzymał. Tak np. wykopany już dla położenia drenów kanał na ulicy hrabiego Berga oberwał się w wielu miejscach w skutek silnego naporu wody. Nadmienić tu należy, iż dreny zakładane tam mają objętość 18 cali.

= Przejazd przez Szpitalną, pomiędzy ulicami Chmielną i Przeskok został wstrzymany; zakładane są tam nowe rury wodociągowe w miejsce starych zniszczonych.

= Przejazd przez część ulicy Elektoralnej został z powodu naprawy bruku zamknięty.

= *Art. nad.* — Szanowny redaktorze! Codzienne doświadczenie dowiodło, że władze miejskie zwracają uwagę na spostrzeżenia w pismach zamieszczane. Mniemam więc, że nie będzie wobec nich bezskutecznem zaznaczenie, iż ulica Zielna niesprawiedliwie dotąd pomijana była w rozkładzie robót inżenierskich. Ulica ta równoległa do Marszałkowskiej zupełnie zapomnianą została, trotuary jej złożone są z kamieni tak sterczących, że prawie niemożliwych do chodzenia, a jednak strona to ożywiona i zasługująca na uwagę, choćby ze względu na znajdujące się tu gimnazjum. Pożądanem więc byłoby, ażeby na ulicę Zielną, przy najbliższym rozkładzie robót zwrócone zostało łaskawe oko pieczołowitej o dobro miasta inżenierji. — *Stały prenumerator.*

= **Pożary w Królestwie.**

Pomimo chłodniejszej październikowej pory, z różnych okolic kraju dochodzą wciąż wieści o mniejszych lub większych pożarach.

Dnia 8-go października np. we wsi Komornik,

w powiecie grójeckim, spłonęło dwanaście domów włościańskich, czternaście stodół i dwanaście obór.

Straty wynoszą kilkanaście tysięcy rubli.

W Dobrzyniu, nad Wisłą, w płockiem, uległo spaleniu dziesięć stodół wraz z krestencją.

Straty dochodzą do 10 tysięcy z górą rubli.

W Bokince, w siedleckiem, spłonęło pięć budynków gospodarskich wraz ze zbożem i ruchomościami; straty rs. 14 tysięcy.

W Lepunach, w suwalskiem, spłonęły zabudowania dworskie, wartości dwunastu tysięcy rubli.

Były też mniejsze pożary w Szpetalu dolnym, w płockiem, i w Kuminie, w pow. łowickim.

W Piaskach, w kaliskiem, spłonął wiatrak.

W Sługocinie, w pow. konińskim, pożar zniszczył 12 domów, 9 stodół, 6 obór.

W Warcie, Piaskach i Żurawcu były mniejsze wypadki ognia.

= *Przegląd Katolicki* donosi, iż dnia 26 września r. b., w kościele świętego Aleksandra w Warszawie, odbył się obrzęd chrztu świętego na osobie Sury Iworejbes dziewicy, starozakonnej, 17 lat wieku liczącej, urodzonej w osadzie Brok, powiecie ostrowskim, gubernji łomżyńskiej,

Neofitka otrzymała imię Aleksandry i obecnie znajduje się w służbie.

Jak podaje powyżej przytoczony organ, neofitka kilka lat temu ochrzciła swego konającego ojca, który zapragnął zostać chrześcijaninem.

Czując zbliżający się skon posłał oną po księdza, ten jednak żądaniu umierającego starca zadośćuczynić nie mógł a to z powodu obecności przy nim wielu starozakonnych.

Kapłan więc pouczył tylko córkę, dzisiejszą neofitkę, w jaki sposób sama obrządku nad swym ojcem dopełnić miała.

Od tej chwili, po ochrzczeniu ojca, dzisiejsza Aleksandra Iworejbes coraz więcej skłaniać się zaczęła ku chrześcijaństwu.

= Śledztwo w sprawie okradzenia kościoła Świętojańskiego jest już podobno na ukończeniu.

Cztery osoby pociągnięto do odpowiedzialności; z tych dwudziesto kilkoletni młodzieniec pozostaje w zarzucie spełnienia samego faktu, przyjaciel jego podejrzywany jest o współudział, kucharka — o ukrywanie, a pewna żydówka — o kupno niektórych przedmiotów.

Drogocenne przedmioty nie zostały dotąd znalezione.

Opowiadano nam, że blacharz, który pracował na dachu kościoła, znalazł w rynnie laskę będącą podobno własnością młodzieńca, podejrzanego o spełnienie kradzieży...

Młodzieniec to znany już z karjery... kryminalnej.

— Złożono w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Bezimiennie rs. 1 dla biednych do uznania redakcji; na kościół WW. Świętych rs. 30; W. L. rs. 2 na wpisy dla uczni rs. 1.

— *A. n.* Należne mi rs. 1 kop. 20 od pana E. L. za wybrane przez niego wino, a przez tegoż zaprzeczone, ofiaruję przy niniejszem na rzecz moralnie zaniedbanych, z intencją by mnie Bóg nadal ostrzegł od podobnych kundmanów, którzy za wybrany towar płacą niegrzecznością. — *N. Kujalnik.*

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— *Panu N. T. we Lwowie.* — Bliższe szczegóły konkursu, o który się pan zapytujesz, znaleźć można w francuzkim *Temps* z przed trzech tygodni.

— *Panu Zelkowi Pietruszce* we wsi Laski, powiecie włodawskim. Ogłoszenie pana wydrukowane było w nr 210 z d. 20 września r. b. na 4 stronnicy, w 4 szpalcie.

— *Obwieszczenie.*— Mając na względzie, iż termin przedstawienia ogólnego rachunku wpływów z kwesty wielkanocnej zbieranej w roku bieżącym po domach przez delegowanych obywateli już minął, a dotychczas pomimo upływu kilku miesięcy od świąt wielkanocnych, bardzo mała liczba panów delegowanych przedstawiła dowody z ukończonej czynności, jak niemniej z uwagi na większe potrzeby tutejszych szpitali i zakładów dobroczynnych, czerpiących w zasiłkach z tego źródła wielką pomoc, jako członek warszawskiej rady miejskiej publicznej dobroczynności, zarządzający powyższą kwestą, mam honor uprzejmie prosić panów delegowanych, ażeby raczyli pośpieszyć z wniesieniem do Banku polskiego zebranych kwot, i najdalej w przeciągu dni 10 nadesłali listy kwestowe i kwity Banku, na ręce naczelnika kancelarji magistratu m. Warszawy K. Wiemana.

Nadto podaje się do wiadomości, iż niżej wymienieni delegowani przedstawili dowody z zebranej kwesty, a mianowicie:

1) Wilhelm Hoppe rs. 155 kop. 30, 2) Budzyński rs. 66 kop. 35, 3) Robert Gloger rs. 22 kop. 72, 4) Konstanty Borejko rs. 7 kop. 41, 5) Boelke rs. 24 kop. 57, 6) Ingersleben rs. 5 k. 46, 7) Józef Stefański rs. 13 kop. 39, 8) Fryderyk Goebel rs. 36 kop. 37, 9) Andrzej Multanowski rs. 18 kop. 80, 10) Waleoty Zygmuntowicz rs. 30 kop. 34½, 11) Pytelski rs. 12 kop. 14, 12) Henryk Jaszowski rs. 40 kop. 32, 13) Andrzej Kalinowski rs. 10 kop. 57, 14) Aleksander Chybowski rs. 28 kop. 47, 15) Bieniecki rs. 18 kop. 85, 16) Rajgierski rs. 10 kop. 38, 17) Wilczan rs. 10 kop. 60, 18) Michał Szreter rs. 10 k. 74, 19) Józef Bardzyński rs. 16 kop. 95, 20) Andrzej Meller rs. 12 kop. 99, 21) Józef Kotowski rs. 9 kop. 13, 22) Pietrasiewicz rs. 24 kop. 60, 23) Teszner rs. 27 kop. 90, 24) Czernicki rs. 18 kop. 23½, 25) Gustaw Neümann rs. 2 kop. 36, 26) Ignacy Szulc rs. 12 kop. 71½, 27) Aron Rothmühl rs. 22 kop. 61, 28) Mścichowski rs. 12 kop. 75, 29) Jastrzębski rs. 24 kop. 43, 30) Melechin rs. 32 kop 25, 31) Pfeiffer rs. 19 kop. 20, 32) August Ruciński rs. 40 kop. 30, 33) Modrzew rs. 9 kop. 29, 34) Ignacy Rappel rs. 59 kop. 73, 35) Ważyński rs. 10 k. 21, 36) Władysław Dhiel rs. 1 kop. 95, 37) Szelążek rs. 22 k. 87, 38) Norbert Moranowicz rs. 35 kop. 82, 39) Płodowski rs. 34 kop. 93, 40) Jan Kozłowski rs. 63 kop. 6, 41) Brzostowicz rs. 27 kop. 30, 42) Jan Piasecki rs. 13 kop. 92, 43) Antoni Parys rs. 38 kop. 96, 44) Tonkiewicz rs. 16 kop. 50, 45) Józef Czarnocki rs. 9 kop. 99, 46) Tokarski rs. 76 kop. 77, 47) Łyczyński rs. 8 kop. 85, 48) Hintz rs. 25 kop. 90, 49) Władysław Drzewicki rs. 32 kop. 46, 50) Aleksander Krzyżanowski rs. 10 kop. 17, 51) August Störl rs. 6 kop. 70, 52) Królikowski rs. 69 kop. 23. Jenerał-major *Starynkewicz.*

— *Zarząd Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych* podaje do wiadomości, że od 1 lipca do 1 października r. b. wpłynęły do kasy zarządu następujące ofiary, które złożyli JW. i W.

a) *W gotowiźnie:*

K. T. rs. 80, urzędnicy i oficjaliści drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej rs. 185 kop. 73, Maurycy Gutentag z puszki rs. 5 kop. 78, Łuszczewski Bronisław z puszki rs. 24, hr. Łoś Alfred rs. 3, Schultz Anna rs. 4, J. S. kop. 30. Razem rs. 223 kop. 61.

b) *W naturze:*

E. S. dywan strzyżony do kaplicy w Studzieńcu.

Za ofiary powyższe zarząd Towarzystwa składa ofiarodawcom szczere podziękowanie.

Przewodniczący w zarządzie *A. Białecki.*
Sekretarz *J. Gruszczyński.*

— Zarząd warszawskiego szpitala dla dzieci wyznania mojżeszowego małżonków Berson i Bauman otrzymał w tych dniach następujące ofiary na rzecz tegoż szpitala:

Od p. H. Wawelberga rs. 200 i od p. Adolfa Reichmana 20 korcy węgli kamiennych, za które zarząd szpitala uważa za obowiązek złożyć niniejszem szlachetnym ofiarodawcom szczere podziękowanie.

Prezes zarządu szpitala *Mathias Bersohn.*

Nekrologja.

† W dniu 25 b. m., w piątek, jako w szóstą smutną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Mazurkiewicza,** radcy stanu, b. radnego magistratu miasta Warszawy, odbędzie się w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie o godzinie **11-ej** zrana, za spokój jego duszy żałobna wotywa, na którą wdowa z dziećmi uprzejmie zaprasza. —19849

† W piątek, to jest dnia 25 października r. b., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Andrzeja **Rutkowskiego,** odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-tej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona wraz z dziećmi zapraszają. —19883—

† W piątek, to jest dnia 25 października, jako w rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Muchlińskiego,** b. profesora i dziekana petersburskiego uniwersytetu, odprawione zostanie w kościele Narodzenia Panny Marji na Lesznie, o godzinie **10-tej** zrana żałobne nabożeństwo, na które krewni i znajomi zmarłego zapraszają się. —19867—

† Pojutrze, w sobotę, jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Rozemberga,** b. kasjera magistratu m. Warszawy, odprawionem będzie o godzinie **8-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Panny Marji przy ulicy Leszno, nabożeństwo żałobne, na ktore zaprasza się familję i przyjaciół.

† Dnia 26 b. m., to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierc ś. p. Leokadji z Ruśkiewiczów **Iwaszkiewicz,** odprawioną zostanie za spokój jej duszy o godzinie **10-tej** zrana, msza żałobna, w kościele świętego Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na którą pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i życzliwych. —19915—

† Dnia 26 października, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** w kościele powązkowskim, odbędzie się żałobne nabożeństwo i przeniesienie do grobu zwłok ś. p. Jana **Kuczyńskiego,** b. radcy dworu, emeryta, na które pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych. —19844—

† W dniu wczorajszym o godzinie 1-ej z południa zakończył życie ś. p. Henryk **Wąsowicz,** w wieku lat 50, podstarszy zgromadzenia stolarzy i obywatel m. Warszawy. Pozostała żona z cichą łzą i już nigdy niepowetowanym smutkiem z 10-giem osieroconych drobnych dzieci i liczną rodziną, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w sobotę, to jest dnia 26 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —19919—

† Ś. p. Dymitr **Łaptiew,** rzeczywisty radca stanu, w dniu wczorajszym zakończył życie. Pozostała siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 25 października, to jest w piątek, o godzinie **10 i pół** rano, w domu nr 25 przy ulicy Królewskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz prawosławny wolski. —19905—

† Ś. p. Juljan **Beuter** po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności; pozostały ojciec i siostry zapraszają krewnych i znajomych w dniu 25, to jest w piątek, o godzinie **10-tej** zrana na żałobne nabożeństwo w kościele prazkim odbyć się mające, a następnie na eksportację zwłok o godzinie **4-tej** po południu z domu za rogatką Grochowską na cmentarz prazki. —19922—

† Ś. p. Fryderyk **Breite,** były księgarz i obywatel m. Kalisza, zmarł w dniu 23 b. m., przeżywszy lat 78. Pozostali w strapieniu synowie, córka, synowe i wnuki wraz z familją zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 25 b. m., o godzinie **4-tej** po południu z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej. —19923—

† Ś. p. Jan **Niwiński** uczeń przygotowawczej klasy IV gimnazjum, przeżywszy lat 10 wieku, w dniu 23 b. m. i r. życie zakończył. Nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża o godzinie 10-tej rano w dniu 25 października r. b., a następnie eksportacja z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski o godzinie **4-tej** po południu odbędzie się, na które stroskani rodzice krewnych i przyjaciół zapraszają. —19925—

† Matyldzia **Kratzer,** córka Matyldy z Plucińskich i Kazimierza Kratzera, korepetytora opery teatru wielkiego, w dniu wczorajszym powiększyła grono aniołków, żyjąc 8 miesięcy. Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 25 b. m. w piątek, o godzinie **4-tej** po południu, z kościoła N. Marji Panny na Lesznie, na cmentarz powązkowski. —19921—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 23-go października.—Dziś odbył się w Orleanie pogrzeb biskupa Dupanloupa. Orszak żałobny olbrzymi. Przed zwłokami postępowało dwunastu arcybiskupów i biskupów. Pani marszałkowa Mac-Mahon przybyła umyślnym pociągiem z La Foret. Akademję reprezentowali: John Lemoinne, Saint-Rene, Taillandier, Camille Doucet. Pierwszy z nich, który był zaciętym niegdyś przeciwnikiem zgasłego, miał pożegnalną mowę. Tłumy rozjechały się natychmiast w okolice, paryżanie zaś wrócili do stolicy.

× **Paryż** 22-go października. — Hr. Ignatjew, b. ambasador w Konstantynopolu, przybył tu onegdaj.

× **Paryż** 23-go października.—Do dnia 18-go b. m. wpłynęło z biletów wejścia na wystawę powszechną 10,850,000 franków.

× **Paryż** 22-go października.—*Debatty* w zakończeniu swego artykułu o Bismarcku konkludują:... „nie małą było rzeczą ugruntowanie potężnego militarnego państwa, większą wszakże byłoby utworzenie liberalnego i parlamentarnego rządu.“

× **Paryż** 22-go października.—Według krążącej tu pogłoski, Gambetta zaślubić ma wkrótce wdowę po senatorze Amand (de l'Arriege); pani ta jest wprawdzie starszą od byłego dyktatora, ale ma olbrzymi majątek.

× **Paryż** 22-go października.—Proces Adeliny Patti z jej małżonkiem margrabią de Caux wkrótce zostanie ukończony. Mówią, iż sąd rozstrzygnie sprawę na korzyść *divy*. W takim razie stawiłaby się ona natychmiast do Paryża dla dopełnienia kontraktu z Merellim, który organizuje operę włoską z Nilson, Nicolini i Faure'm.

× **Londyn** 23-go października.—Na pozostałe rodziny po ofiarach rozbicia się statku „Princess Alice“ złożono dotąd w samym Londynie 30,000 funtów szterlingów. Rodziny dotkniętych wybuchem w kopalni Abercarne otrzymały z tego samego zródła 16,000 funtów szterlingów. Wielki to dowód filantropji angielskiej.

× **Londyn** 22-go października. — Ślub księcia Connaught z księżniczką pruską Ludwiką Małgorzatą odbędzie się w lutym roku przyszłego na zamku windsorskim; księżniczka przyjmie wiarę anglikańską.

× **Londyn** 22-go października.—Postanowiono urządzić na północnym *quai* Tamizy aparat do oświetlania elektrycznością. Aparat stanie sposobem próby, towarzystwo zaś przez ciąg trzech miesięcy nie będzie pobierać wynagrodzenia. Miasto dostarczy maszyn parowych, obsługę itp. Koszta urządzenia obliczono na 600 f. szt. Skoro próba wykaże pomyślny rezultat, oświetlenie elektryczne będzie zastosowane na ulicach miasta. Postanowienie to wywołało znakomitą obniżkę akcyj towarzystw gazowych.

× **Londyn** 23-go października.—Królowa Wiktorja objawiła swe wysokie zadowolenie z powodu mianowania hr. Karolyi posłem austryjackim przy dworze londyńskim.

× **Madryt** 22-go października.—Aresztowano tu wiele osób należących do sekt w rodzaju Lazaretti'ego, a oskarżonych o zamordowanie kilku żandarmów, którzy się sprzeciwiali wykonywaniu przeciwnych obyczajom ceremonij.

× **Berlin** 22-go października.— Tutejsze prezydjum policji zaprzecza pogłoskom o zamierzonem jakoby z d. 1 stycznia rozporządzeniu, wzbraniającem ulicznej sprzedaży gazet; pogłoska ma źródło w tem, że policja zabroniła sprzedaży ulicznej gazet osobom nie mającym pozwolenia.

× **Berlin** 23-go. — Wczoraj wieczorem ukazało się prawo o socjalistach w formie urzędowej na szpaltach *Reichs. u. Staats Anzeiger*'a. Prawo to jest mocne z chwilą publikacji. Podpisał je następca tronu natychmiast po zatwierdzeniu rady związkowej. W mieście porządek panuje zupełny.

× **Lipsk** 22-go października.—W roku przyszłym odbędzie się tu wystawa artystyczno-przemysłowa.

× **Lwów** 23 października.—Jenerał zbrojmistrz br. Antoni Molinary v. Monte-Castello, komenderujący wojskami w Morawji, mianowany został komendantem Galicji.

Przegląd polityczny.

Otrzymane wczoraj wieczorem cyfrowe sprawozdanie z giełdy berlińskiej jest bardzo niekorzystne dla naszych weksli i waluty. Do onegdajszej zniżki kursów przybyła wczoraj nowa i to wielce dotkliwa.

Powodem tego są wzmagające się obawy wojny, tych obaw zaś powodem jest szereg wzajemnie uzupełniających się wieści i wypadków niepokojącej natury. Niektóre z nich wyliczyliśmy wczoraj. Były to: ponure przepowiednie organu p. Gambetty; odezwy ministrów angielskich, oparte na pogłoskach, iż wojska zwycięzkie zamierzają dłużej pozostać za Dunajem niżeli chce traktat berliński; nakoniec zatrważająca dwuznaczność w mowie tronowej cesarza Franciszka Józefa do sejmu węgierskiego. Szereg ten pomnożył się obecnie nowemi okolicznościami podobnejże natury.

Anajprzód wojna z Afghanistanem zdaje się już być ostatecznie postanowioną. Emir bowiem dał wysłannikowi angielskiemu odpowiedź nieczyniącą zadość wymaganiom obrażonej dumy brytańskiej; Anglia zaś, według przytaczanych wczoraj słów jej ministra, dla samego ocalenia uroku swego imienia nie może tam puszczać bezkarnie obrazy, a tembardziej nie może dopuszczać uszczerbku swych interesów. Dwieście miljonów indjan patrzy na to co się dzieje u wąwozów Alimusdżidu. Emir Szir-Ali miał powiedzieć wysłannikowi angielskiemu: „Róbcie co chcecie, koniec w ręku Boga.“ Słowa te, według telegramu z Simli, przesłano zaraz rządowi do Londynu, zkąd wczoraj wice-król spodziewał się odpowiedzi. Tak więc w chwili gdy to piszemy, drut telegrafu indyjsko-angielskiego przechodzącego przez Warszawę, snadź wyszeptał już ważną odpowiedź, a może i echo strzałów armatnich rozlega się już w przepaścistych wąwozach Sefid-Kuhu.

Drugą nową pobudką niepokoju była dziennikarska tylko, zatem niezupełnie pewna, chociaż prawdopodobna, wiadomość o zwierzeniach niedzielnych p. Tiszy przed swoimi stronnikami sejmowymi. Osią tych zwierzeń, według londyńskiego *Standarda*, miało być następujące rozumowanie: „Austro-Węgry nie chciały działać na współkę z Rosją w celu podzielenia się spadkiem Turcji; ale też nawzajem nie chciały wojny z Rosją dla utrzymania Turcji.

Pomimo całego współczucia dla dzielności orężnej muzułmanów, Austro-Węgry nie miały żadnego interesu wspierać administracji tureckiej. Traktat san-stefanowski nie mógł być przyjęty przez Austro-Węgry, ponieważ odbierał Turcji możność dalszego istnienia. Zajęcie Bośnji i Hercegowiny nastąpiło dlatego, ażeby zniweczyć zamachy słowianizmu zagrażającego Austro-Węgrom, a zarazem ułatwić Turcji odrodzenie, jeżeli tylko jest jeszcze zdolna do życia. Hr. Andrassy przy układach o konwencję gotów był uznać zwierzchnictwo Porty nad zajętemi za Sawą prowincjami; Turcja sama jest sprawczynią niepodpisania konwencji“. Austrja tedy wyzywa słowiańszczyznę i staje w obronie Turcji. Wprawdzie mówiono to do węgrów, więc może nieco podfarbowano myśl rządu; wogóle jednak postępowanie Austrji nie zdaje się być sprzecznem z powyższemi wywodami.

Trzecim niekorzystnie oddziaływającym na giełdy wypadkiem, przyniesionym przez dzisiejsze dzienniki, jest reskrypt cesarza austryjackiego do prezesa ministrów cisleitańskich, ks. Auersperg'a. Reskrypt ten w gorących wyrazach zaznacza „wysokie zadowolenie“ cesarza z szybkości i dokładności cząstkowego uruchomienia armji, zarządzonego po raz pierwszy od zaprowadzenia w Austrji powszechnego obowiązku służby wojskowej. Cesarz widzi w tem nowy dowód poczucia obowiązku, gotowości do ofiar i miłości ojczyzny we wszystkich, na których się rozciagało uruchomienie. Dziękuje więc wszystkim a wszystkim, władzom, żołnierzom i ludom Austrji. Owoż takie podzięki, wypowiadane dla wskazania dalszej gotowości do wojny, wogóle nie budzą zadowolenia pomiędzy ludźmi nie lubiącymi wojny.

Czwartym nowym powodem niezadowolenia giełd są wiadomości ze Stambułu o gorączkowych zabiegach Porty, zmierzających ku przywróceniu do ładu i składu rozbitej organizacji wojskowej i ku silnemu usadowieniu się w okolicach Stambułu, opuszczonych przez oddziały jenerała Totlebena. Oto i dzisiaj donoszą, że kiedy Baker basza, inżenier wojskowy angielski w służbie tureckiej, złożył sułtanowi sprawozdanie z linji obronnej Czataldży, sułtan rozkazał mu uzupełnić obronę tej linji i w potrzebie użyć do tego 40,000 ludzi. Ponieważ Turcja nie posiada w tej chwili środków na usługi sułtańskim zachciankom militarnym, muszą więc w Europie dopatrywać ważniejszych powodów tych rozporządzeń.

Nakoniec odleglejszym, ale niemniej rzeczywistym powodem niepokoju na giełdach jest przesilenie gabinetowe we Włoszech, albo raczej wykład prawdopodobnych powodów tego wypadku.

Bezpośrednią pobudką podania się do dymisji trzech ministrów: spraw zagranicznych, wojny i marynarki, była mowa miana w Pawji przez prezesa gabinetu Cairolego, który wypadkiem niepraktykowanym w rocznikach ministerjów parlamentarnych, zamiast bronić kolegów związanych z nim wspólną odpowiedzialnością, wolał ich podkopywać rozmaitemi napomknieniami rzucanemi w uszy zgromadzeniu. Trzej ministrowie tedy musieli podać się do dymisji; a właśnie jak na to okazuje się, że są to trzej ministrowie pozostawieni w teraźniejszym gabinecie z dawnego na wyraźne żądanie króla Humberta.

Król konstytucyjny musiał powierzyć utworzenie ministerjum ludziom z większości, zatem ze skrajnej lewicy, jawnie lub skrycie nieprzychylnej dla wszelkiej monarchji; nie mógł jednak powierzyć losów dynastji ludziom z taką przeszłością jak Cairoli lub Zanardelli. Zażądał więc utrzymania w gabinecie trzech mężów umiarkowanych i przychylnych dynastji. Zatem zmuszenie ich do dymisji przez p. Cairolego było zdradą nietylko względem kolegów, ale i względem króla. Obawiają się, że sam już Cairoli nie jest panem sytuacji, i że do gabinetu mogą wejść ludzie natchnieni myślą radykalnych przewrotów wewnątrz, a żądzą wojny z Austrją zewnątrz. Zdaje się jednak, iż powołanie jen. Menabrei do króla w Monzy znaczy, że król nie ustąpi przed zdradzieckiemi zamysłami.

Prawo przeciw socjalistom, w lot akceptowane przez radę związkową, podpisane w imieniu cesarza Wilhelma i ogłoszone w dzienniku urzędowym, obowiązuje już od onegdaj wieczorem.

Telegramy prywatne.

Wiedeń 23-go. — *Polit. Corr.* donosi, że Porta otrzymała z Uskiub, Kiustendże, Morokopa w Bulgarji, tudzież z pod Saloniki doniesienie o wielkiej niepokojącej agitacji. W Filipopolu przygotowują się manifestacje przeciw komisji wschodnio-rumelijskiej. W Seresie w Macedonji już wybuchły nieporządki. Stosunki między Portą a Rosją ciągle naprężone.

Londyn 23-go.— Northcote miał przemowę w Walfeshampton, w której powiedział: Nie można powiedzieć, aby wojna którą uważano za usuniętą, na nowo nie była odnowioną. Pytanie jest czy układy berlińskie będą wykonane. Nie można nie uznać iż przeciw niektórym częściom układu wystąpią trudności. Życzy on, aby podpisani na traktacie a głównie sułtan uznali tę konieczność, by wielkie dzieło układowe nie zostało zniszczone.

Berlin 23-go.— Rząd daje do zrozumienia, że po zachowaniu się „środka“ w sejmie nie można już zgoła myśleć o zgodzie z Watykanem. Wszelkie usiłowanie dojścia do pokojowego zakończenia „kulturkampfu“ wydaje się być bezowocnem. Według *Post*, austryjackim posłem w Berlinie ma być mianowany hr. Trautmemsdorff.

Peszt 23 go. — Przepowiadają tu, że Tisza będzie miał w sejmie 50 a może do 80 głosów większości. Zmianę tę wywołała mowa Tiszy w klubie liberalnym. Lewica umiarkowana zrzekła się zamiaru żądania postawienia gabinetu w stanie oskarżenia. Są dotąd dwa projekta adresu: Apponyiego (lewicy umiarkowanej) i Simonyiego (skrajnej lewicy).

Wiedeń 24-go, — Według szczegółowego doniesienia *Polit. Cor.* z Konstantynopola, ruch w Macedonji przedstawia groźniejszy charakter niż się spodziewano. Oddział 2000 dobrze uzbrojonych bulgarów uderzył 18-go b. m. na Krasnę, walka trwała przez cały dzień 19-go października. W bulgarskich okręgach Dżuny i Samakowa wszystko też do buntu gotowe. Bulgarzy napadli na Kasilk i zagrażają mu. Wszystko dowodzi, że to jest nowe, dobrze przygotowane powstanie bulgarskie.

Londyn 23-go.—*Biuro Reutera* donosi z Bombaju z dnia wczorajszego: Rząd da na koszta podróży żonom i członkom familji oficerów przeznaczonych do służby pogranicznej. Komisarjat rządowy nie otrzymał dotychczas polecenia zgromadzenia zapasów żywności. *Daily News* donosi z Simli: Poseł angielski podczas pobytu swego u emira był dobrze traktowany, mógł jednak tylko z upoważnionemi przez emira osobami być w stosunkach. Poseł rossyjski przy wyjeździe angielskiego komisarza był jeszcze w Kabulu.

Kraków 23-go. — Deputowani galicyjscy zobowiązali się wzajemnie stosować postępowanie swoje w radzie państwa i w delegacji w kwestji okupacji, zależnie od tego jak rząd przyjmie uchwały sejmowe, a głównie uchwały co do języka na drogach żelaznych galicyjskich.

Paryż 22 go. — Dziś rozpoczęło się przesłuchanie sądowe oskarżonych w kwestji kongresu socjalistycznego robotników. Oskarżonych jest 38 osób, między któremi 3 kobiety, o urządzenie prawem zakazanego stowarzyszenia. Z przesłuchania pokazuje się, że oskarżeni pozostają w stosunku z socjalistami zagranicznymi. Wyrok zapadnie we czwartek.

Konstantynopol 22-go.— Według obiegających pogłosek, zawiadomił Łobanow wielkiego wezyra iż rosjanie nie opuszczą swych stanowisk, dopóki nie przedsięwzięte będzie staranie za wychodźcami chrześcijańskiemi zdążającemi za armją. Powtórzył, że rosjanie przed ostatecznem podpisaniem pokoju nie cofną się z Adrjanopola. Nadeszłe wiadomości sygnalizują ogólne ruchy rosjan ku południowi; 80,000 wojska ma być na południu Bałkanów i tylko mało wojska pozostało w Bulgarji.

Praga 23-go. —Na zebraniu czeskiem członków rady państwa hr Clam-Martinitz wystąpił z programem ażeby dopóty nie wstępować do rady państwa, dopóki konstytucja nie upadnie i dopóki korona z własnej inicjatywy nie nada czechom takiego prawa wyborczego, ktoreby partji czeskiej pozwoliło w odpowiedniej ilości w radzie państwa zasiąść. Deputowani Trojan, Claudy i Haveleso uważają ten program za jedynie możliwą w tej chwili politykę czeską. Zebranie odrzuca po tem program Clam-Martinitza i przyjmuje pośredni, że „tylko chwilowe okoliczności wymagają niewstępowania do rady państwa.“

Następnie poseł Claudy wymagał dokładnego określenia warunków, na podstawie których dałaby się przeprowadzić ugoda z partją konstytucyjną. Rieger i Clam-Martinitz nie chcieli tych warunków sformułować, poczem śród wielkiego wzburzenia zebranie rozwiązali.

TEATR WIELKI.

Dziś: Violetta. Jutro: Zbójcy.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Fałszywe blaski.— Czarnokwit.

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Wars. st. 4 c. 10

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 5, w południe 13 Reaumura (769 Pogoda.)

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 24-go października 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	149 10;-148.95-80-50-42½	148 80	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..........	10.05½—05—04	10.06	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..........	120 60	120 75	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl..........	128.55—40—25	128.70	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100....	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	98 60 65 70 80	98 80	—.—
„ „ „ małe.	98.60 65 70 75	98 60	—.—
Listy zast. m. War. serji I	—.—	—.—	94.40
„ „ „ II.	94.20	94 40	—.—
„ „ „ III.	93 50—60	93 80	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże..	—.—	—.—	88.40
„ „ małe..	88.30	88 40	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—
Pożyczka wschodnia.......	91 80	92 —	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125..............	—.	—.—	230.50
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	129.—	—.—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.	.—	113.50
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	266	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	266.—	262.
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	—.—	—.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.—	—.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	600.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	253.—
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	560.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	50.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. 135⅗ nowych 16 9/4 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 31 17/18 — m. Łodzi 240 5/18 listów likwidacyjnych 158 8/9 obligów skarbowych 25⅗ pożyczki prem. 1-ej emisji 140½ 2-ej emisji 56 9/10

Monety: Półimperjały rs. .— — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. — — — marki niemieckie rs. —kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

Od Lecznicy 2-giej.
Senatorska nr 9, dom przechodni Rezlera. **Dr T. Dunin,** lekarz szpitala Dzieciątka Jezus, przyjmować będzie w lecznicy, począwszy od 25 b. m. chorych **z chorobami wewnętrznemi** (specjalnie wieku dziecinnego), codziennie od 2—3. —19841— 2—3

— **Neumark, dentysta,** przyjmuje pacjentów codziennie od godziny 10-tej rano do 5-tej po południu. Senatorska nr 9. Dom przechodni Rezlera. 6—6—19143

— **Nowo otworzony zakład wyrobów jubilerskich,** pod firmą **Daszewski & Szablowski,** przy ulicy Trębackiej, **w domu W-go Korpaczewskiego,** przyjmuje obstalunki na wyroby złote i brylantowe, oraz wszelkie reparacje w zakres jubilerski wchodzące — gwarantując za sumienne i dokładne tychże wykończenie. Z czem ma honor polecić się Szanownej Publiczności, oraz panom właścicielom magazynów jubilerskich. Tamże potrzebnych jest dwóch uczni od lat 14, którzyby ukończyli przynajmniej dwie klasy. —18524

Komitet Towarzystwa „Harmonia" ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w przyszłą sobotę dnia 14-go (26) października będzie miał miejsce wieczór familijny dla członków Towarzystwa z ich rodzinami. —19865—

— Mający do odstąpienia z korzyścią trzy bilety do krzeseł na niedzielne przedstawienie „Przyjaciół" zechce się zgłosić do redakcji *Kurjera Warszawskiego.* —19892—

— *Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej* podaje do wiadomości panów akcjonarjuszów, że publiczne losowanie akcyj Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej, przypadających w roku bieżącym do umorzenia, odbędzie się publicznie w sali posiedzeń na stacji Warszawa w dniu 29 października r. b., o godzinie 2-giej po południu.
Lista numerów wylosowanych akcyj bezzwłocznie podaną zostanie do wiadomości.
Spłata wylosowanych akcyj, i wydawanie w ich miejsce akcyj pożytkowych dopełnianą będzie jednocześnie z wypłatą procentów, poczynając od dnia 2-go stycznia r. 1879 n. s. —19743—

— **Jan. Gulski,** b. patron przy trybunale cywilnym w Warszawie, obecnie mianowany **adwokatem przysięgłym,** otworzył kancelarję w hotelu Drezdeńskim, przy ulicy Długiej nr 30 nowy w Warszawie. —19699—3—3

— **Dr Starkman** przeprowadził się na ulicę Bielańską nr 6, 2-gie piętro. Chorych, jak dawniej, przyjmuje od 4-tej do 6-tej. —19875—1—3—



SPÓŁKA OPAŁOWA sprzedaje w składach swych: 1) przy rogatce Jerozolimskiej; 2) ul. Bielańska nr 4; 3) ul. Jasna nr 2 — węgle kamienne w wyborowych gatunkach, grube i kostkowe od 90 kop. do rs. 1 kop. 5 za korzec z dostawą. **Drzewo** grube i suche — sosnowe 12 rs. 50 kop., olszowe 13 rs. 50 kop., brzozowe 14 rs. 50 kop. — za sążeń z dostawą. Zakupującym całemi wagonami odstępuje gatunek **najwyższy po 88 kop.** za korzec z dostawą. Zawierającym stałe umowy ceny jeszcze zniżają się w kantorze, ul. Tłomackie nr 9 (otwarty od 2-ej do 6-tej po połud.). Tamże przyjmują się zamówienia na wagony. Za punktualność dostawy, gatunek i miarę poręcza —17522— **„Spółka opałowa".**

W ambulatorjum warszawskiego szpitala dla dzieci, ulica Aleksandrja nr 23, przyjmują chorych przychodnich:

od godz. 9 do 10 zrana,	dr. medycyny **Sikorski**, z chorobami wewnętrznemi;
od godz. 10 do 11 zrana,	dr med. **Leon Dudrewicz**, z chorobami wewnętrznemi i skórnemi;
od godz. 10 do 11 zrana,	dr med. **Józef Peszke**, z chorobami chirurgicznemi;
od godz. 11 do 12 zrana,	dr med. **Stanisław Kośmiński**, z chorobami ocznemi. —16447

PRAKTYCZNE I TRWAŁE MASZYNY DO SZYCIA, SPRZEDAJE POLLACK, SCHMIDT, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7.

Natychmiast potrzebną jest
ANGIELKA,
lub osoba znająca dokładnie język angielski, na wieś, na czas 2-ch miesięcy, dla konwersacji.—Wiadomość przy ulicy Włodzimierskiej Nr 10, od godz. 9 do 11 rano. Szwajcar wskaże. 1—1—19924—

Potrzebni są
UCZNIOWIE
do fabryki wyrobów srebrnych **A. Riedel.**— Róg Bielańskiej i Długiej Nr 593/21. —19882—1—3

OFICER
przygotowuje życzących kształcić się w wojskowych zakładach naukowych, albo też mających zamiar wstąpić jako ochotnicy do służby wojskowej. — O warunkach dowiedzieć się można od godz. 9 z rana do 4 po południu, u Adjutanta w Szkole Junkrów; od godziny zaś 6 wieczorem, w domu Nr 6 przy ulicy Twardej, mieszkania Nr 29. —19862—1—6

Kroju Sukień
damskich, uczy **A. P.,** przy placu S-go Aleksandra Nr 10, mieszkania 21. —19842—1—6

Poszukuje się do kupna
D O M
w cenie od 20 do 30 tysięcy rubli. — Uprasza się o nadsełanie potrzebnych objaśnień pod lit. B. C. Z. do Agentury Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. —19893—1—3

PRACOWNIA
przy ulicy Nowolipki Nr 28, mieszkania 13,— przyjmuje do szycia bieliznę męzką, damską i dziecinną, wykończając ją starannie po cenach bardzo nizkich. **Paulina Nathanblat.** —19874—1—6

Od rs. 1,000 do 6,000,
jest do umieszczenia na dom murowany lub drewniany, na hypotekę. — Wiadomość pod Nrem 5 przy ulicy Freta, w kantorze służących.—Tamże są do umieszczenia służące obojga płci, z dobremi świadectwami. —19858—1—3

8 PLACÓW
pod zabudowanie, po kilka tysięcy łokci każdy, do sprzedania za Belwederską rogatką, w bliskości parku Łazienkowskiego.— Wiadomość u właściciela na miejscu w Sielcach pod Nrem 15, za 1-szej wiorście za rogatką. —19677—1—6

Do sprzedania Fortepian
Maffera, o 7-miu oktawach, z metalowym blatem, 4-ma sprejcami, w dobrym stanie.—Bliższa wiadomość w Kiosku na Zielonym placu. —19889—1—3

PANIENKA
uczęszczająca do instytutu muzycznego, może mieć **pomieszczenie** przy familji, w domu zwanym Sewerynów, przy ulicy Aleksandrja Nr 12, mieszkania 1, nad instytutem gimnastycznym, na 1-m piętrze. 1—3—19903—

Wybór ubrań dziecinnych,
posiada Magazyn mód **Marja,** przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 13, na przeciw Włodzimierskiej. Uskuteczna także wszelkie obstalunki. 1—6—19890—

Garnitur Mebli
duży, cały zielonym aksamitem kryty, mało bardzo używany, jest do sprzedania.—Krakowskie-Przedmieście, dom Bekera, Nr 36, mieszkania 33; od godz. 10 rano do 12 i od 3 do 5 po południu. —19878—1—2

Jest do odstąpienia
Algierka szopowa,
zupełnie dobra, za cenę nader przystępną.— Ulica Bracka Nr 9, drugie piętro, mieszkania Nr 8. —19845—1—3

Ważna wiadomość, dla Szanownych Pań. Obecnie otworzyłam **pracownię Sukień i Okryć damskich,** oraz Ubrań dziecinnych, które wykonywam podług najświeższych żurnali, stosownie do życzenia Dam, po nader przystępnych cenach, bo od rs. 1 począwszy, z czem polecam się łaskawym względom Szanownych Pań.—Ulica Widok Nr 2, na 1-m piętrze od frontu, mieszkania Nr 8. 1—2—19839— **Tekla Kowalska.**

Magazyn bielizny!
Świętokrzyska Nr 8,
czwarty dom od Nowego-Światu.
Poleca: kołnierzyki, krawaty, szaliki damskie jako też i męzkie, pończochy, skarpetki, przybory wełniane i bawełniane, kreplisy w różnych kolorach i szerokościach, gorsety paryzkie, bieliznę gotową tak damską jak i męzką, oraz przyjmuje się obstalunki na wszelkiego rodzaju bieliznę, a to wszystko po cenach przystępnych i z dobrem wykończeniem
Z czem się poleca **M. Bystrzanowska.** 3—3—18932—

Do wynajęcia bardzo tanio!!!
Od 1 go Października w alei **Marszałkowskiej Nr 5, 3 Pokoje,** werenda, passaż, kuchnia i pokój dla służby na parterze, w osobnym domku za **50 rs.** kwartalnie; **2 Pokoje,** werenda, kuchnia i osobne podwórko za **30 rs.** kwartalnie—Tamże jest do sprzedania **para pięknych Ogierów Powozowych** młodych i dobrze ujeżdżonych.— Stangret Józef wskaże,—ulica Marszałkowska Nr 5. 11—0—18094—

Zaraz do sprzedania
Sklep Wiktuałów
w korzystnem miejscu, przy ulicy Świętokrzyzkiej pod Nrem 13. —19861—1—3

Dentysta Kochan
wstawia **ZĘBY,** plombuje, leczy, wzmacnia, czyści, wyrywa bez żadnego bólu podług najnowszego sposobu. — Ulica róg Senatorskiej Nr 17 i Nowo-Senatorskiej Nr 8, dom Bocka. 19359—4—6—

Wzrokowi wiekiem lub pracą osłabionemu skuteczną zapewnia pomoc przez trafne dobranie OKULARÓW
JAKÓB PIK
Optyk Miasta Warszawy.
Ulica Miodowa Nr 497 A.
12—12 — 17855 —

Jest do sprzedania
SZUBA
męzka, podbita dublonami, wierzch pokryty szarem suknem, mało używana, na osobę średniego wzrostu, za przystępną cenę, oraz **skrzypce** trzy-ćwierciowe z futerałem.—Wiadomość powziąść można przy ulicy Mazowieckiej Nr 1, mieszkania 9, w oficynie. —19597—3—6



Jest do sprzedania
Garnitur Mebli
nowy i używany, urzędowej roboty i szeslong. Tamże jest potrzebny **Uczeń** do nauki. Ulica Królewska Nr 19, u tapicera. —19621—3—6

Pralnia bielizny,
przyjmuje bieliznę wszelką do prania, po cenach umiarkowanych, wykonywa na czas oznaczony jak najstaranniej i chemicznym sposobem pierze materje wełniane, jedwabie, oraz plamy wywabia,—z czem poleca się łaskawej pamięci przy ulicy Królewskiej Nr 21 nowy. —19576—3—6

Fototypja, Chemigrafja i Zakład Artystyczno-Litograficzny
L. KRAKOWA,
Nowolipki Nr 3.
Rozszerzywszy działalność mego Zakładu, przyjmuję obstalunki na wszelkiego rodzaju illustracje tak dla pism perjodycznych i dzieł naukowych (podejmuję się również i druku w jednym lub kilku kolorach), jako też wykonywam i roboty merkantylne, anonse, kalendarze, ozdobne rachunki, winietki i t. d., po cenach bardzo przystępnych. Polecam szczegółowe cenniki wykonywane sposobem fotolitograficznym —13913—36—0

Po 4 i po 3 ruble za wieczór,
przyjmuje zamówienia fortepianistka bardzo dobrze grająca na fortepianie.—Wiadomość na Krakowskim-Przedmieściu na przeciw Zamku Nr 105 na 4-m piętrze, drzwi po prawej ręce. 2—2—19659—

OBICIA PAPIEROWE
w najnowszych deseniach
poleca
A. Lubelski i S-ka
Miodowa Nr 15.
po cenach bardzo przystępnych.
24—0 — 15795 —



Jest do sprzedania
OGIEREK,
rassy mieszanej, tureckiej z arabską, 5-cio letni, pod wierzch, z całym rynsztunkiem, w gęście tureckim.—Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 33, u stangreta Marcina. —19447—4—4

POKÓJ
elegancki, z przedpokojem, z meblami lub bez, z używalnością niekiedy sali, usługą, za rs. 10 miesięcznie, może być i fortepian. Nowogrodzka Nr 15, drugie piętro, wprost schodów. —19766—2—3

Pokój umeblowany,
ze wspólnem entré, jest każdego czasu do wynajęcia.—Ulica Wspólna Nr 1, mieszkania 1. —19682—2—2

Trzy Pokoje,
jeden duży i dwa mniejsze, z przedpokojem, kuchnią i piwnicą, do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Marszałkowskiej róg Kalixta, Nr 1754X/13A. 1—3—19873—

Na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Hotelu Saskiego, do najęcia każdego czasu
SKLEP,
łączący się z dwoma Pokojami, na pierwszem piętrze, wraz z kompletnym urządzeniem sklepowem, t. j. szafami, znakami i lampami gazowemi.—Cena roczna stała rs. 1,225.—Wiadomość u Rządcy domu Nr 39, na Krakowskiem-Przedmieściu. 1—3—19876—

Zgubiono
w d. 21 Października **dwa weksle** in blanco, z podpisem August Deloff et Comp. na sumę rs. 400 (po rs. 200 każdy), jeden z nich na miesięcy 3, drugi na 2 od daty.—Ogłasza się niniejszem, że weksle te nie mają żadnej wartości; ktoby zaś takowe znalazł i odniósł na ulicę Franciszkańską pod Nr 1809 do Puszeta, otrzyma rs. 10 nagrody. —19786—

Do pracowni Adeli Tarasowskiej, Grzybowska Nr 21, potrzebne są zaraz

4 PANNY

do sukień, oraz **Panienki do nauki.**
—19879—1—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki.—Ulica Trębacka Nr 7, pierwsze piętro. —19868—1—1

Potrzebną jest zdolna

PANNA

któraby już szyła parę lat na maszynie Growera et Bekera, do magazynu Jaskułowskiej. Ulica Miodowa Nr 483. —19846—1—3

Nauczycielka

z wyższem wykształceniem, życzy udzielać lekcje niemieckiego języka na godziny.—Adres proszę zostawić pod literami A. D. przy ulicy Złotej Nr 16, mieszkania 11. —19851—1—3

Niemka rodowita,

posiadająca gruntownie język niemiecki, życzy udzielać **konwersacji** w tymże języku na godziny, dzieciom lub osobom starszym w domach prywatnych. — Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 68, mieszkania 32; zastać można od godziny 1 do 3 po południu.
—19863—1—3

Prof. de Préchamps,

natychmiast ma do umieszczenia: 1) **Francuzkę młodą** z dyplomem i z początkami muzyki, świeżo przybyłą; 2) **Bonę Francuzką,** młodą, mogącą szyć i ubierać. — Długa Nr 23, gdzie Eldorado. —19891—1—3

Potrzebnym jest

Korrepetytor

szkoły filologicznej, do uczniów klass niższych, za stół i stancję.—Tamże znajdzie pomieszczenie dwóch **uczniów szkoł.** — Długa Nr 17, mieszkania 9—w oficynie. —19860—1—3

Potrzebni są

zdolni Czeladzie,

na dzień i na sztukę, do pracowni ubiorów mezkich M. Nowakowskiego. — Bielańska Nr 8.
—19896—1—6

OSOBA

z dobremi świadectwami, życzy przyjąć sobie obowiązek do zarządu domu, czyli też matkowania dzieciom; osoby żączące, jej, raczą zostawić swoje adresy w redakcji Kurjera pod literami K. P. —19848—1—1

OSOBA

obeznana dokładnie z **gospodarstwem domowem i Restauracyjnem,** poszukuje odpowiedniego miejsca; w każdym razie może złożyć odpowiednie świadectwa.—Wiadomość: Leszno Nr 7, mieszkania 12. —19897—1—2

OSOBA

słaba, wyjeżdżająca na zimę do **Méran,** potrzebuje służącej do wszystkiego.—Żądane są dobre świadectwa lub rekomendacje.—Chcąca przyjąć ten obowiązek, zgłosi się do domu przy ulicy Nowy-Świat Nr 39, drugie piętro Nr 12.
—19864—1—2

PANIENKI

potrzebujące prawdziwie przyzwoitej opieki, lub uczęszczające do jakichkolwiek zakładów naukowych, mogą znaleźć pomieszczenie przy wykształconej familji, gdzie oprócz najtroskliwszej opieki, będą mogły korzystać z konwersacji francuzkiej i z domowego fortepianu, za stosowną umową. — Wiadomość: ulica hr. Berga Nr 9, w Spółce Pracy Kobiet.
—19880—1—6

Trzy Mamki

są do umieszczenia u akuszerki W. N., ulica Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru.
—19898—1—2

FELCZER

wykwalifikowany, posiadający praktykę szpitalną dziesięcio-letnią, poszukuje posady swego fachu przy fabrykach lub większych majątkach ziemskich w Królestwie lub Cesarstwie.—Oferty uprasza składać: Freta Nr 18, drugie piętro, Nr 6 mieszkania. —19593—1—3

Mamka

ze zdrowem i świeżem pokarmem bez długu, jest u Akuszerki Węglińskiej. Ulica Pańska Nr 5.
1—2—19906—

Ostrygi Ostendzkie
Native.

pierwszy transport otrzymał skład Win i Delikatesów

Ig. Lijewskiego i S-ki,

wprost Ś-go Krzyża, i takowy nadal codziennie otrzymywać będzie. 2—3—19708—

Pożądanem jest miejsce

Pisarza cegielni

lub **Majstra strycharskiego** na prowincję; poszukujący tego obowiązku, opatrzonym jest dokładnemi dowodami.—Wiadomość przy ulicy Powązkowskiej, w domu służby pogrzebowej, u Ciesielskiego Tomasza.—19871—1—1

Stowarzyszenie Spożywcze „MERKURY"

Posiada sklepy:

Nr 1. Nowy-Świat, Nr 76;
„ 2. Podwale, Nr 17;
„ 3. Elektoralna wrost Solnej;
„ 4. Marszałkowska, Nr 45;
„ 5. Krucza. róg Hożej,

oraz Bazar, Tłomackie Nr 2, w którym przyjmują się do sprzedaży różne przedmioty, za opłatą 10% komisowego, po sprzedaży złożonego przedmiotu.

W sklepach Stowarzyszenia sprzedają się wszelkie produkta spożywcze i kolonjalne tylko w gatunkach wyborowych. Oprócz tego w sklepach Nr 2 i 4 **Wina węgierskie firmy Fukiera i Bordeaux** różnych cen sprowadzane z **Francji**, oraz **Wódki i Likiery** firmy Sznejdra.

Pragnący przystąpić do Stowarzyszenia wnoszą wpisu rs. 1 i udział w ilości rs. 10, który może być opłacony bądź w całości, bądź też kompletowany z dywidendy przypadającej od zakupów. Po złożeniu samego wpisowego, nabywa się już praw do zysków. Stowarzyszeni zakupujący towary w sklepach „Merkurego," otrzymają marki zwrotne (dywidendowe) wyrównywające ilości zapłaconych pieniędzy, które stanowią między innemi i kontrollę dla kupującej służby. Prócz tego można za markami nabywać drzewo, węgiel, naftę, mydło, pieczywo, wędliny i t. p. Zapisywać się na członków można we wszystkich sklepach i w kantorze przy ulicy Podwal Nr 17.
4—6 — 18248 —

Utrzymująca kawiarnię przez lat 9, przy ulicy Świętojańskiej, otworzyła z d. 16-m Października przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 49,** elegancko urządzoną **KAWIARNIĘ** wraz z **MLECZARNIĄ** i ciastem swego wypieku. — Z czem polecam się Szanownym gościom

3—3—19302— **J. B.**

Bazar Stowarzyszenia „Merkury,"

przyjmuje do sprzedaży sposobem komisowym

FUTRA.

—19322—2—6

WYSTAWOWA SZAFKA,

cała metalowa — nowa, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość u Szwajcara przy ulicy Bielańskiej w Paryzkim hotelu.

Główna i wyłączna sprzedaż

Piwa Bielawskiego

w różnych gatunkach.—Ulica Danielewiczowska Nr 5. 6—6—18905—

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5
(naprzeciw Banku)

Nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robins et Comp. w Londynie;
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej;
KOKSY i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelazne do krycia dachów. —0 — 4620 —

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr 15.

Palta różnego kształtu i gatunku, tużurki (palmerston), garnitury, spodnie, burki i t. p. poleca **z odznaczeniem się w kroju** i cenami **najprzystępniejszemi.**
5—12—19069—

OSOBA w średnim wieku, z porządnej familji, znająca się dobrze na krawieczyznie, kuchni, praniu i czesaniu, mogąca powołać się przytem na świadectwa ustne wiarogodnych osób, poszukzje odpowiedniego miejsca w Warszawie za pannę służącą, do dozoru dzieci lub też osoby słabej.—Osoby interesowane zechcą zgłosić się w godzinach rannych do 12-tej, na ulicę Warecką Nr 7, mieszkania Nr 47.
2—3—19741—

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego
Fabryki Cukru i Raffinerji

HERMANÓW,

niniejszem zawiadamia, iż sprzedaż cukru z fabryki **Hermanów,** obecnie odbywać się będzie wyłącznie w **Biurze Zarządu** tegoż Towarzystwa, przy ulicy **Mazowieckiej Nr 9.** 1—3—19894—

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego
Fabryki Cukru i Raffinerji

ŁYSZKOWICE,

niniejszem zawiadamia, iż sprzedaż cukru z fabryki **Łyszkowice,** obecnie odbywać się będzie wyłącznie w biurze **Zarządu tegoż Towarzystwa,** przy ulicy **Mazowieckiej Nr 9.** 1—3—19895—

Do sprzedania:

Kartofle na korce i w większej ilości na zamówienia.
Dreny na tysiące i sztuki.
Owies na korce.
Futro niedźwiadki nowe.
Pompa ssąco-tłocząca, wynajmuje się dziennie.

W Składzie Nasion T. Grigotowicza, Nowy-Świat Nr 20, w pałacu hr. Branickiego.
1—6—19881—

Sobolowe skórki

świeżo przysłane są do sprzedania, przy ulicy Oboźnej Nr 4 nowy, 3-ci dom od Krakowskiego-Przedmieścia, pierwsze piętro, mieszkania Nr 9. 1—6—19724—

Kto ma do wydzierżawienia

Budynek Fabryczny,

raczy się zgłosić na Nowy-Świat, Nr domu 60, mieszkania 9. 1—3—19869—

Podaję do wiadomości Szanownym Paniom, iż przyjmuję wszelkie

futra do przerabiania i czyszczenia.

Ulica Danielewiczowska Nr domu 8-my, a mieszkania 17-ty, w oficynie na I m piętrze, stróż wskaże. 1—3—19857—

Józef Tarczyński, wydawca Kalendarzyka Informacyjno-muzycznego na r. 1879,

zawiadamia pp. Nauczycieli i Nauczycielki, jak również wszelkie firmy mające związek z muzyką, iżby swe adresy do księgarni W. Banarskiego jaknajspieszniej nadesłały, gdyż z dniem 1-m Listopada lista zamknięta zostanie. 1—1—19754—

Do Magazynu obówia
K. CHMURKOWSKIEGO,
ulica Nowo-Senatorska wprost teatru, potrzeba kilkunastu czeladzi męzkich uzdolnionych, za dobrem wynagrodzeniem i danem będzie forszus 25 rs. każdej osobie.
1—3—19791— **K. Chmurkowski.**



Do Składu **A. Werner,** ulica Senatorska Nr 16, nadeszły **ORGANKI amerykańskie** rozmaitej konstrukcji, pomiędzy temi Piano-harp, z fabryki Mason et Hamlin, która na różnych wystawach 80 medali odebrała, a na Filadelfijskiej najwyższą nagrodę. Tamże zupełnie nowe Pianina zagraniczne.

2—3 — 19608 —



GŁÓWNY MAGAZYN

PIECÓW

krajowych, podług najświeższych modeli zagranicznych.
oraz

WYBÓR

kominków i drzwiczek hermetycznych, poleca

A. DIETRICH

ulica Królewska drugi dom od rogu Krakowskiego-Przedm. Nr 3. — 18477 —

Pierwsza w kraju nowo otworzona

Fabryka Tkanin Gumowych
Gustawa Halpern,

w Warszawie, Elektoralna Nr 6.

Zawiadamia Panów Fabrykantów obówia, że wyrabia **Gummę do obówia** w rozmaitych gatunkach i po cenach niższych od zagranicznych. 3—12 — 19532 —

Ważna wiadomość!!!

Dla PP. Fabrykantów i Przedsiębierców. Mam zakład wyrób skór syrowcowych, jako też przyjmuję wszelkie zamówienia na troki, turny różnych rozmiarów i wielkości po cenach bardzo przystępnych. — Ulica Czerniakowska Nr 82. — Z czem polecam się Szanownym Panom

Karol Kleinert i S-ka.

5—6—19285—

LEKCJE TAŃCA,

udzielam u siebie i po domach prywatnych, ulica Senatorska Nr 9, dom Reslera.
R. CHRONOWSKI Art. Baletu.
3—10—19493—

Polowanie

do wydzierżawienia w lasach do dóbr Międzyleś lit. a należących, odległych od stacji Tłuszcz wiorst 6. Wiadomość u właściciela tychże Dawida Nissensohna. ulica Dzielda Numer 3. 2—3 — 19625 —

Do wynajęcia każdego czasu

ogromny Śpichrz trzypiętrowy

przy ulicy Rybaki Nr 8, w domu p. Kaftala. Wiadomość u Rządcy domu. 2—3—19711—

Ktoby miał do najęcia

Mieszkanie umeblowane,

złożone z 5 lub 6 pokoi, na 5 lub 6 miesięcy, zechce adres swój nadesłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. G. F. Nr 375.
1—3—19866—

OGŁOSZENIE.

Onegdaj skradziono z mieszkania doktora dywizyjnego 8-mej piechotnej dywizji Peremieszki, przy ulicy Jerozolimskiej Nr 14, serwis srebrny, składający się z jednej wazowej łyżki, po pół tuzina łyżek i łyżeczek, oraz widelców pół tuzina z wybitemi literami S. P. także 5% Bilety Banku Państwa, Serji I-szej, NN. 12774/49 12775/49 10611/31 10612/31 i Serji II-giej NN. 11058/29 1409/9 1441/86 5008/32 7844/1 7845/1 7846 9065/14 9068/14 9069/14 1968/49; dwa Bilety tegoż Banku po 1,000 rubli i dwa po 100 rubli, 10 Biletów wschodniej pożyczki po 100 rubli i Listy Zast. Towarzystwa Kredytowego Królestwa Polskiego, jeden na 500 rubli i dwa po 250 rubli. 1—3—19872—

LIST ZASTAWNY

Miasta Warszawy Nr 44644 Ser. 2-ga na rs. 1000 z 9-ciu kuponami skradziony został; ostrzega się, ażeby nikt go nie nabywał i uprasza wrazie gdyby kto chciał go wymienić o zatrzymanie posiadacza i zawiadomienie o tem Szai Lothe, przy ulicy Dzikiej Nr 42, za wynagrodzeniem. 1—3—19901—

Przybłąkana w dniu 19 b. m., na dworzec Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

Wyżlica

ciemno-kasztanowata z nogami, karkiem i podbrzuszem w białe centki, jest do odebrania na tymże dworcu u żandarmów miejscowych. 1—3—19870—

Zaginął Pudel biały

z czerwoną wstążką na szyi. Uprasza się odprowadzić na ulicę Bednarską pod Nr 8 do pp. Aniołkowskich za nagrodą. 1—1—19885—

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy:		Przychodzą do Warszawy:
Warsz.-Wiedeńska:	o g. 6 m. 15 rano pośpieszny 3 klasy . .	o g. 8 m. 15 rano.
"	o g. 11 m. 10 rano osobowy 4 klasy . . .	o g. 5 m. 55 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po południu osob.-miej. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
"	o g. 10 m. 30 wieczór kurjer 2 klasy . . .	o g. 8 m. 30 wieczór.
Warsz.-Bydgoska:	o g. 7 m. — rano osobowy 4 klasy . . .	o g. 9 m. 40 wieczór.
"	o g. 2 m. 35 po południu kurjer 2 klasy .	o g. 2 m. 45 po połud.
"	o g. 5 m. 45 po połud. osob.-miejsc. 3 k.	o g. 9 m. 30 rano.
Warsz.-Terespolska:	o g. 10 m. 14 rano pocztowy 3 klasy . . .	o g. 8 m. 7 wieczór.
"	o g. 3 m. 45 po południu kurjer 2 klasy.	o g. 1 m. 36 po połud.
"	o g. 9 m. 11 wieczór, osob.-towar. 2 i 3 k.	o g. 6 m. 39 rano.
Warsz.-Petersburska:	o g. 9 m. 30 rano pasażerski 2 klasy . .	o g. 3 m. 53 rano.
"	o g. 7 m. 23 wieczór pasażerski 3 klasy	o g. 10 m. 20 rano.
"	o g. 11 m. 3 wieczór pocztowy 3 klasy .	o g. 6 m. 38 wieczór.
Nadwiśl. do Mławy:	o g. 7 m. 38 wieczór pocztowy	o g. 10 m. 56 rano.
" "	o g. 6 m. 38 rano towarowo-osobowy . .	o g. 9 m. 15 wieczór.
" do Kowla:	o g. 12 m. 48 po południu pocztowy . . .	o g. 5 m. 5 po połud.
" "	o g. 10 m. 13 wieczorem towarowo-osob. .	o g. 5 m. 44 rano.
Obwód. zdwor. wied.	o g. 10 m. 10 rano	o g. 6 m. 25 rano.
" z Pelcowizny	o g. 5 m. 53 rano	o g. 10 m. 42 rano.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Октября 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

atrz dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 239.

Dnia 24 października 1878 roku. *Czwartek.* *Dnia 12 (24) października 1878 roku.*

NAKŁADEM
Księgarni, Składu i Wypożyczalni Nut Muzycznych

FERDYNANDA HOESICK,

w Warszawie, ulica Senatorska, Nr 496

wyszły następujące nowości na **skrzypce i fortepian:**

G. Adolfson, Kłosy z rodzinnej niwy.

Najpiękniejsze śpiewy i melodje polskie, ułożone, jako duetta:

* Nr 1. Pieśń wieczorna **Moniuszki**	kop.	30.
„ 2. Znasz li ten kraj „	„	30.
* „ 3. Polonez z Hrabiny „	„	30.
* „ 4. Kozak „	„	30.
„ 5. Tam na błoniu **fantazja**	„	45.
„ 6. Gwiazdka „	„	45.
* „ 7. Ujrzałem raz, romans **Kratzera**	„	30.
* „ 8. Życzenie **Chopina**	„	30.
* „ 9. Mazurek op. 5 Nr 1 **Szopowicza**	„	30.
„ 10. Polonez, **Komorowskiego**	„	30.
„ 11. Mazurek **Chopina** op. 33 Nr 2	„	30.
„ 12. Krakowiak, **Kani, fantazja**	„	67½.

* Oznaczone, przystępne są nawet dla zupełnie początkujących.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i składach nut muzycznych w kraju i za granicą. 3—3 — 18555 —

Wyszedł świeżo z druku

Jana Jaworskiego

Kalendarz Rodzinny

na rok zwyczajny

1879.

Cena kop. 15,

i jest do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji.

Skład główny w księgarni

GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE.
—19297—2—3

Księgarnia **B. Cassiusa,** przy ulicy Miodowej Nr 14, otrzymała na skład główny:

Artykuł 264. Komedja w 5-ciu aktach, uwieńczna pierwszą nagrodą na konkursie imienia Hr. Fredry we Lwowie, **K. Zalewskiego.** Cena kop. 75 z przesyłką 85.

Spudłowali. Komedja w jednym akcie oryginalnie napisana przez **K. Zalewskiego,** z illustracjami Ks. Pillatego kop. 50 z przesyłką kop. 60.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 5—6—18670—

Agentury księgarskie

znaczniejsze, na prowincji, otrzymały w komis następujące nakłady księgarni

Gebethnera i Wolffa:

Mickiewicz, Pan Tadeusz	rs.	—	kop.	60.
Przygody w obrazkach dla dzieci	rs.	—	kop.	75.
Obrazki i wierszyki dla dzieci	rs.	—	kop.	75.
Przewodnik dla cieśli	„	1	„	20.
„ „ stolarzy	„	1	„	20.
„ „ murarzy	„	1	„	50.
„ „ szewców	„	—	„	90.
„ „ ślusarzy	„	1	„	50.

Też Agentury przyjmują prenumeratę na „Kurjer Warszawski". 3—3—18546—

Znane przeszło od 36 lat prace moje:

1. Przewodnik Lekarski dla mężczyzn.

8-me zupełnie przerobione wydanie. Cena rs. 1.

2. O N A N I Z M.

6-te wydanie. Cena kop. 60. Nabyć można w księgarni Gebethnera i Wolffa.

B. Rosenblum.
Lek. prakt. w St. Petersburgu.
4—6 — 18434 —

Potrzebne są

P A N N Y

kompletnie uzdatnione do krawiecczyzny.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 27, u W. Kudelskiej. —19707—2—3

ŚWIEŻO OTWARTA

„DRUGA CZYTELNIA"

JANA JELEŃSKIEGO,

przy ulicy Granicznej Nr 9

poleca dzieła

wyborowe najświeższe

belletrystyczne i naukowe.

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rossyjskim, oraz książek dla dzieci i młodzieży, wynosi miesięcznie **kop. 75,** kwartalnie **rs. 2.** Kaucja **rs. 3.**

Abonament pism perjodycznych **bez osobnej dopłaty.**

Wyszedł świeżo z druku

Gęślarz wędrowny

ŚPIEWNIK

Michała Zawadzkiego.

Cena rs. 3 kop. 25,

i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji.

Skład główny w księgarni

Gebethnera i Wolffa

w Warszawie, Krakowskie-Przemieście Nr 15. —19399—2—3

Jest do sprzedania za nizką cenę komplet

Tygodnika Illustrowanego i Kłosów,

od początku wydawnictwa aż do dnia dzisiejszego w połowie oprawny. — Wiadomość w handlu p. Pawłowskiego róg Chmielnej i Brackiej. 2—3—19739—

Potrzebną jest zaraz

NAUCZYCIELKA

z upoważnieniem rządowem, na kilka godzin dziennie, oraz **Bona Niemka,** do konwersacji i początków. — Wiadomość: Gęsia Nr 8, w bramie pierwsze piętro.—**Landau.** —19744—2—2

Pomocnik księgarski,

(Austryjak) władający językiem polskim, niemieckim i francuzkim, obeznany z buchhalterją podwójną, poszukuje odpowiedniej posady. Adresy składać można pod lit. J. D. do Redakcji Kurjera Warsz. 3—3—19646—

Tygodnika Powszechnego

Nr 42

zaleca się bogactwem i żywotnością treści. Zwracamy uwagę na artykuły: Zyciorys D-ra Pileckiego, z pięknym portretem. — Afganistan.—Ze świata tonów, Kleczyńskiego.—Notatki literackie.—Opis najnowszego obrazu Matejki, „Bitwa pod Grunwaldem".—Notatki naukowe. (Jezioro wrzące na wyspie Dominice z ryciną. — Nowa planeta). — Wystawa Powszechna w Paryżu. — Z prowincji.—Kronika polityczna.—W dalszych ciągach pomieszczone są: Zofja, powieść pani Marenć. — Natury zagadkowe, Spielhagena, i Czarnokwit, komedja Lubowskiego. — Rycina: Sprzedaż dyń, bardzo piękna i charakterystyczna. 1—1—19651—

P A N N Y

podręczne i do nauki, potrzebne są do pracowni sukień i okryć damskich, przy ulicy Bednarskiej Nr 15, mieszkania 4. —19672—2—2

Potrzebne są

P A N N Y

do maszyny i podręczne, do szycia bielizny mężkiej.—Rymarska Nr 12.—stróż wskaże. —19700—2—12

Człowiek młody,

znający dokładnie język polski i rossyjski, w części niemiecki, życzy sobie znaleźć miejsce w Warsz. w biurze prywatnem lub na prow. w gospodarstwie wiejskiem, może zająć miejce, administracji majątkiem i w razie potrzeby złoży kaucję, przyjmie także miejsce zarządu kilku domów. Wiadomość na Krak.-Przedmieściu Nr 37, drugie piętro. —19674—2—3

Student Uniwersytetu, Rossjanin,

życzy udzielać lekcje kursu gimnazjalnego.—Ulica Świętojerska Nr 12 B, pierwsze piętro, w oficynie prawej, Nr 11 mieszkania; od godziny 3 do 8 po południu. —19471—4—6

Na mocy upoważnienia od Władz Naukowych

STUDENT UNIWERSYTETU,

mogący oprócz języka polskiego i rossyjskiego, oraz przedmiotów gimnazjalnych wykładać początki języka niemieck., francuzk., angielskiego, włoskiego, hiszpańskiego i innych, poszukuje lekcyj. Przygotowuje także do szkół publicznych i tłómaczy artykuły naukowe i literackie z wzmiankowanych języków na krajowy, za stosowną opłatą. — Reflektanci zechcą zostawić adresy w Redakcji Kurjera pod lit. B. P. albo w mieszkaniu: Nowolipie Nr 28, stróż wskaże. 3—3—19505—

Guwernantka,

z Księstwa Poznańskiego, znająca język polski, niemiecki, francuzki, angielski i muzykę, jest zaraz do umieszczenia.—Także młoda **Paryżanka,** pragnie stosownego zajęcia, oraz **Niemka** młoda, poszukuje miejsca do zarządu domem i dozoru dzieci, lub do towarzystwa starszych panien. — Bliższa wiadomość w rekomendacji **Natalji Cieślińskiej,** ulica Bielańska Nr 17. —19393—3—6

PANNY

uzdatnione do krawiecczyzny damskiej i do nauki tejże, ze wszystkiem i na przychodnie, potrzebne są zaraz.—Senatorska Nr 22, lokalu Nr 14. —19792—2—5

Potrzebne są zaraz

P A N N Y

do krawiecczyzny i podręczne do bielizny.—Elektoralna Nr 47, mieszkania 10. —19780—2—3

Poszukuje się

CHŁOPCZYKA,

w wieku 13—14 lat, do wspólnej nauki prywatnej, dla emulacji i zmniejszenia kosztów.—Osoby życzące sobie korzystać z tego, raczą się zgłosić na ulicę Mazowiecką Nr 4, mieszkania 1. —19465—3—3

Demie-place.

Poszukuje się Nauczycielki, do muzyki i konwersacji francuzkiej, dla panienki uczęszczającej na pensję.—Warunki bardzo dogodne.—Wiadomość u P. Korala, Solec Nr 59. —19703—2—3

Dziewczęta do nauki,

do włóczkowych robót, potrzebne są zaraz. Początkujące dostają dziennie 2 razy herbatę, w krótkim zaś czasie stosownie do zdolności, dostają zapłatę. — Solec, od Tamki Nr 42, mieszkania 3. 3—3—19637—

Lekcje muzyki

udzielam na własnym fortepianie i prywatnie po domach, również i francuzki język, za umiarkowaną cenę.—Ulica Złota Nr 16 domu, mieszkania 8, na drugiem piętrze; zgłaszać się można od godz. 9 rano do 2 z południa. —19525—2—3

Demi place,

życzy znaleźć była Nauczycielka rządowa, która zna dobrze język francuzki, muzykę, nauki klasyczne.—Adresy uprasza składać w redakcji Kurjera pod lit. E. F. —19479—2—3

L E K C J E

języka polskiego, niemieckiego i francuzkiego z konwersacją, oraz muzyki wyższej, gruntownej, po za domem, lub u siebie na własnym fortepianie.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 44, drugie piętro od frontu. 2—3—19075—

Za rogatką Jerozolimską w Raszynie przy szosie są do sprzedania

Drzewka owocowe,

3—6 letnie rozmaitych wyborowych gatunków, chodowane w ziemi lekkiej, po bardzo przystępnej cenie. — Wiadomość w karczmie Raszyńskiej. 5—6—19080—

RS. 3,000

jest do wypożyczenia natychmiast, na pierwszy numer domu, bez pośrednictwa osób trzecich.—Adres zostawić w redakcji Kurjera pod lit. J. N. —19626—2—3

Interes korzystny!

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia w mieście gubernialnem Siedlcach, Sklep Galanteryjny, wraz z Dystrybucją, zasobny w towary z pierwszorzędnych firm, dobrze procentujący. Bliższą wiadomość powziąć można w głównym składzie wyrobów tabacznych W-go J. Rozenbluma, przy ulicy Senatorskiej, w domu pod Nrem 471c —18779

Piękny Dom

do sprzedania, na 7 procent. — Punkt dobry; zabudowania doskonałe; lokale nie wydrożone. Życzący kupić, zostawią adresy pod literami W. Ż. —19547—3—3

Wałki z waty do okien,

Kit zimowy,

Kit pokostowy

i Djamenta szklarskie,

w składzie szkła, ulica Podwale Nr 7. —19114—5—15

W dniu 30 Października (11 Listopada) r. b., o godzinie 11 z rana, w wydziale V Sądu Okręgowego w Warszawie, sprzedane zostaną w drodze subhastacji

dobra ziemskie Klembów,

z przyległościami i przynależytościami, składające się z fol. Klembów, wsi tegoż nazwiska, oraz przyległości Zamoście Klembowskie i folwarku Dąbrowa, w gminie Klembów, powiecie Radzymińskim, gubernii Warszawskiej. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 24,261. Vadium rs. 3,000. Bliższe warunki przejrzeć można w kancellarji sekretarza V-go wydziału Sądu Okręgowego w Warszawie, przy ulicy Miodowej pod Nrem 7, w pałacu Paca, jak również w kancellarji Adwokata przysięgłego Adolfa Suligowskiego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nrem 21 zamieszkałego, który sprzedażą kieruje. — **Adolf Suligowski** Adwokat Przysięgły. —19667—2—2

Osoba młoda,

panna, posiadająca chlubne świadectwo, życzy sobie przyjąć obowiązki bony do dzieci.—Wiadomość: ulica Tłomacka Nr 2, mieszkania 11. Tamże poszukuje stosownego miejsca Panna, obeznana ze sprzedażą w sklepie. —19693—2—3

UCZNIOWIE

potrzebni są do zakładu wyrobów galanteryjnych—skórzanych.—Nowy-Świat Nr 21. —19657—2—3 **T. Drozdzicki.**

Potrzebni są

CHŁOPCY

do terminu, dobrego prowadzenia, do stolarza. Żelazna Nr 26. —19634—1—1

Potrzeba jest

5 Uczniów,

do fabryki wyrobów galanteryjno-koszykarskiej; zgłaszać się można każdodziennie przy rogu ulicy Kruczej i Hożej Nr 15. —19725—2—3

Młoda Panna

znająca bardzo dobrze języki: francuzki, ruski i niemiecki, życzy się umieścić w sklepie do sprzedaży towarów.—Ulica Nowomiejska Nr 1, drzwi 4. —19660—2—3

KUCHARZ

bezżenny, dokładnie znający swą sztukę, oraz umiejący dobrze piec chleb i ciasta, może znaleźć pomieszczenie na prowincji od 1-go Listopada r. b.—Zgłosić się dnia 28 b. m. w poniedziałek punktualnie, o godzinie 8 rano, na ulicę Sienną, 1-sze piętro, mieszkania Nr 2, tego bowiem tylko dnia, obywatel potrzebujący kucharza, w Warszawie pod wskazanym adresem znajdować się będzie. —19811—2—3

Do pracowni wyrobów pończoszniczych bez szwu, przy ulicy Hożej Nr 5 egzystującej,

potrzeba kilka Panien

uzdolnionych, do maszyn i do nauki na tychże, oraz kilka młodych dziewcząt, do wykończania i szpulowania. —18945—5—6

MAMKI

wiejskie i miejskie, są do umieszczenia u akuszerki M. Łuszczewskiej.—Tamże są **pokoiki** z oddzielnem wejściem i wspólne, dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. — Ulica Chłodna Nr 20 nowy. —19679—2—6

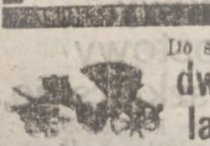
Z. HILKE

SZPITALNA Nr 2,

Na nadchodzący sezon zimowy przygotowane zostały wyroby z własnej fabryki, jako to: **Pończochy i skarpetki** bawełniane i wełniane, kamasze i półkamasze, **Kaftaniki** męzkie, damskie i dziecinne, **Kalesony** męzkie, damskie i dziecinne, **spódnice** włóczkowe i **halki** wełniane zimowe. Skład zaopatrzony został również w chustki ciepłe, flanele, barchany, chusteczki włoczkowe, oraz negliżyki, hafty, wstążki i krawaty świeże, tiule, woalki, kołnierzyki i t. d., i t. d.

5—6 — 17980 —

Do sprzedania



dwa Powozy, Wolancik i Bryczki,

na jednego i parę koni. — Ulica Śliska Nr 13, u lakiernika. —19376—3—3

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER & Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAPIEROWE najświeższych deseni i kolorów**, tak zwane **Gobelinowe złote** i przerabiane.
Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.
Obicia imitujące pasy utrechtowe.
Obicia wełniane imitujące adamaszki.
Obicia w stylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznym, a o połowę **tańsze**.
Z uwagi na mnóstwo budujących się domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru**, co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób wizeny, jest wstanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD—GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

27—0 — 8959 —

Pracownia sukien i ubiorów damskich **Adeli Tarasowskiej,** ulica Grzybowska Nr 21, przyjmuje jak lat poprzednich do roboty salopy, szuby i paletociki modne, na wacie od

Rs. 2

i wyżej, a z podszyciem futrem od rs. 3, oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, po cenach przystępnych, jako to: suknie od rs. 1 kop. 50, a ubrania dziecinne od kop. 75. —18792—5—6

4,000

Zapałek salonowych krajowych,

zupełnie dobrych, Skład **Stanisława Dyżewskiego**, przy ulicy Śto-Krzyzkiej Nr 17, sprzedaje po Kop. 35; w małych pudełkach sztuka po Kop. 5, a na tuziny jeszcze taniej. - 6—6—18687—

Do sprzedania

dwie bibljoteki

(antique).—Obejrzeć można codziennie od godziny 3 do 5 po południu, Solna Nr 12, 1-sze piętro. —19095—6—6

Ktoby miał do sprzedania w każdym czasie

Majątek ziemski,

około 20 włók rozległy, w bliskości drogi żelaznej, w dobrej ziemi, bez służebności włościańskich, z łąkami, lasem, dobremi budynkami, inwentarzem dostatecznym, ogrodem owocowym i domem mieszkalnym; zgłosić się raczy na ulicę Bednarską Nr 5, mieszkania 5. —19602—3—3

HARMONIFLUTE,

zupełnie mało używane, z dwoma pedałami, o czterech oktawach, fabryki Baudet w Paryżu, grająca 36 sztuk, do sprzedania za rs. 225, o połowę taniej jak kosztowała, oraz **samowar** tombakowy na 36 szklanek, za rs. 20.—Ulica Miodowa, dom barona Lessera, w oficynie, w trzeciem podwórzu, drugie piętro, mieszkania Nr 35; widzieć można codziennie od godziny 10 z rana do 5 po południu. —19588—3—3

WAŁKI DO OKIEN

na zimę. **Watę** pod kołdry w jednolitych arkuszach. **Watę** zwyczajną w arkuszach po cenach umiarkowanych wyrabia fabryka waty I. Kołodziejskiego, przy ulicy Leszno Nr 4 obok sklepu p. Krupeckiego. 14—24—18108—

DOM

wartości do 30,000 rs. z ogrodem, dobrze zbudowany, suchy, z wszelkiemi wygodami, położony na ulicach niezbyt odległych od środka miasta, ktoby miał do sprzedania za cenę przystępną (bez pośrednictwa), raczy złożyć adres w domu Rezlera, w sklepie p. Krupeckiego. 2—3—19774—

Za przystępną cenę jest do sprzedania

Garnitur mebli

mahoniowych, składający się z kanapy, stołu, dwóch foteli i dwunastu krzeseł.—Ulica Chmielna Nr 60, dom p. Baczyńskiego, mieszk. Nr 4, 2—3—19828—

Wata Petersburska

bez gumy i z puchu edredonowego, wyrabia polska fabryka waty, przy ulicy Nowy-Świat Nr 68. —18937—6—8

Do sprzedania

Poloneza aksamitna

na wacie, mało używana, za rs. 45. — Leszno Nr 51, mieszkania 16. —19797—2—3



PIANINO

zupełnie nowe, pierwszorzędnej fabryki Paryzkiej, do sprzedania za rs. 420.—Wiadomość przy ulicy Wilczej Nr 17 i róg Marszałkowskiej, mieszkania Nr 1, na dole od frontu. —19226— —6

DYSTRYBUCJA

w każdym czasie do sprzedania. — Chmielna Nr 18. —19821—2—3

MAGAZYN

F. Schlager,

róg Wareckiej i Nowego-Światu Nr 49, otrzymał zagraniczne:

KRAWATY.
CHUSTKI jedwabne i wełniane.
PARASOLE.
Towary jesienne. —19745—2—2

W Łomży u b. Poczthaltera, są do sprzedania:

Konie,

uprzęża, karety, powozy, bryczki, sanie, oraz inne przedmioty. — Wiadomość w Łomży w Hotelu Sławiańskim, przy Nowym-Rynku. 2—3—19704—

Summy Depozytowe,

przypadające do podniesienia z kass rządowych lub Banku Polskiego, kto ma do odstąpienia, niech się zgłosi pod Nr 4 przy ulicy Czystej, do lokalu Nr 19, w lewej oficynie, drugie piętro. —19825—2—6

Rs. 15,000

jest do wypożyczenia bez pośrednictwa osób trzecich, na pierwszy Nr hypoteki po Towarzystwie Miejskiem, na nieruchomość w Warszawie. — Bliższą wiadomość powziąć można w Biurze poszukujących Pracy, przy ulicy Nowo-Zielnej Nr 40. 2—3—19823—

FORTEPIAN

fabryki Buchholtza, o sześciu oktawach, mahoniowy, jest do sprzedania w cenie rs. 50, przy ulicy Dzielnej Nr 14.—Wiadomość u stróża. —19828—2—3



KIT ZIMOWY DO OKIEN!!!
i sznury z waty do okien!!!

poleca Skład Zapałek i innych Wyrobów Chemicznych **W. DZISIEWSKIEGO**, przy ulicy Senatorskiej, pierwszy dom od Bielańskiej, gdzie znaki zielone, w domu Lewenberga Nr 467a.—Tenże skład poleca **Massę** do podłóg, i posadzek, **Kit** olejny do szyb i podłóg, oraz **Massę** kauczukową do butów grubych. —19489—4—6

FORM

z najświeższych

żórnali Paryzkich,

dostać można w pracowni mojej sukień damskich, po cenach bardzo przystępnych.—Przyjmuję również **wszelkie roboty damskie** po cenach umiarkowanych.—**B. ERFORT.** Krakowskie-Przedmieście Nr 21 nowy. —19736—2—3

Do sprzedania

CUKIERNIA,

w dość dużem powiatowem mieście, przynosząca znaczne korzyści.—Wiadomość: Rieze i Piotrowski, fabryka czekolady, Elektoralna Nr 19. —19717—2—2



Kapitał 75,000 rs.

dowolnie może być podzielony na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nrem 15, przy ulicy Solnej, na 1-em piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 9, w południe od 1 do 4. —19820—2—3

4000 rs.

do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki majątku ziemskiego, na dogodnych warunkach, dla pań potrzebujących męzkiej pomocy w gospodarstwie. Wiadomość w kiosku, Krakowskie-Przedmieście, obok domu Rezlera. —19799—2—3

Dwa Magle

angielskie, są do sprzedania, z pokoikiem od frontu.—Ulica Zakroczymska Nr 1. —19500—3—3

Wielki transport
towarów włóczkowych
jako to:

Rotundy, ponszki, chalki i chustki w różnych kolorach; wielkościach i deseniach; polonezy dziecinne białe i kolorowe, oraz kaftaniki, calesony, pończochy, kamasze, skarpetki; otrzymał i poleca po cenach bardzo przystępnych

Magazyn bielizny
M. Bystrzanowskiej,
ul. Świętokrzyzka Nr 8.

5—6—19389—

W nieruchomości Nr 661, nowy 16, przy ulicy Leszno, są do wynajęcia w każdym czasie

Jatki rzeźnicze.

Bliższa wiadomość w kancellarji kollegium kościelnego, w domu Nr 666. —19579—3—3

Kartofle różowe

z Bliznego, w workach półkorcowych, będą odstawiane na zamówienia w handlu win u W. Purwina. — Ulica Miodowa Nr 16 nowy, po rs. 1 kop. 80 korzec. —19116—6—6

Mopsy angielskie,

najlepszej rassy i **PINCZERY** najlepszego gatunku, są do sprzedania.—Ulica Mazowiecka Nr 10,—wiadomość u stróża. —19720—2—2



Wydanie najnowsze **Kroju damskiego** w naturalnej wielkości pod tytułem **PATRONY**, wydoskonalone ułożone w bardzo praktyczny i zrozumiały sposób przez autora wielu wydań metody kroju **K. Głodzińskiego**, podług których każda osoba nawet wcale nieznająca kroju, bez niczyjej pomocy krajać i szyć może wszelkie fasony **najmodniejsze** do figury, na osoby wszelkiej objętości i wieku, nawet najnieforemniej zbudowane, niepotrzebując wcale robić formy. Cały zeszyt patronów składa się z 1 arkusza tekstu z 5-ciu tablicami ze 152 figurami litografowanemi, kosztuje **rs. 2** na miejscu, a na prowincji **rs. 2 kop. 15.** Nabyć można w zakładach moich nauki kroju za granicą i w **Warszawie**. Miodowa Nr 1 na 2-giem piętrze, mieszkania Nr 13.

Przytem zawiadamiam Szanowne elewki moje, że mogą nabyć książki z samemi tylko krojami bez tekstu o 1 i pół rs. taniej, t. j. po rs. 2. Wpisy na naukę kroju **i szycia** przyjmuję każdego czasu.

K. Głodziński.

4—6 — 18195 —

SKŁADY WĘGLI
Kamiennych, Drzewnych, Kowalskich
i
DRZEWA OPAŁOWEGO
F. ŁAPIŃSKIEGO
w Warszawie.

I-szy Skład Główny: ulica Jerozolimska Nr 35
II-gi „ „ „ Jerozolimska Nr 1582k.
III-ci „ „ „ Długa, Nr 22.

Najlepszych grubych:
„ grubych korzec 240 funt. z odstawą po rs. 1.5
„ kostkowych „ „ „ „ 1.—
Jan grubych „ „ „ „ —.95.
„ kostkowych „ „ „ „ —.90.
Węgli kowalskich wyborowych (zastępujących angielskie) franco Skład—pud kop. 25.
Korzec **Węgli drzewnych** z odstawą rs. 1.
Drzewo: Za sążeń kubiczny sosnowego szczapowego z odst. rs. 13.—.
„ „ olszowego „ „ „ 14.—
„ „ brzozowego „ „ „ 16.—.
Za porąbanie jednego sążnia dolicza się rs. 1.

Odstawa w wozach krytych cechą Magistratu ostemplowanych. Zakupującym w większych partjach tak węgle jako też i drzewo na całoroczną dostawę całemi wagonami, ceny znacznie niższe.

F. ŁAPINSKI,
Kantor Główny Jerozolimska, 35.

29 0 — 5615 —

M. Kirschner krawiec męzki
z Wiednia,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzył przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 31 na pierwszem piętrze swoją pracownię, zaopatrzywszy swój magazyn tylko **francuzkiemi i angielskiemi** towarami. 3—3 — 19475 —

HEMORRHOÏDY

Bezzwłoczne a niebolesne wyleczenie się radykalne, w przeciągu kilku dni, za używaniem *Pigułek* i *Pommady.*— Obaczyć monografię *Hemorrhoïdes*, dwudzieste wydanie jeden tom in-8°, cena 4 franki, w Paryżu, **113, ulica Lafayette.**

Piwo Radzikowskie

słynne z dobroci w kraju i Rossji, zaszczycone wielkim medalem srebrnym na wystawie Rolniczej 1874 r., oraz na wystawie w Filadelfji r. 1876. Ma zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, że obecnie zaszczycone zostało trzecim medalem srebrnym na obecnej wystawie Paryzkiej.—Wyłączna sprzedaż takowego znajduje się przy ulicy Marszałkowskiej Nr 58 lit. A. Piwo to odznacza się kolorem jasnym, lekką goryczkę posiadającym, a przedewszystkiem jako napój pożywczy i wzmacniający, poszukiwany jest bardzo przez amatorów. Sprzedaż i odstawa takowego uskutecznia się codziennie na miasto, również i na prowincję jaknajspieszniej. 2—3—19644—

Są do sprzedania
DWA MAGLE
w bardzo dobrym stanie i w miejscu korzystnem, z powodu nieprzewidzianych okoliczności.—Wiadomość na miejscu, ulica Szeroka-Freta Nr 18. —18957—3—3

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że przy ulicy Grzybowskiej pod Nrem 4 otworzyłem

KAWIARNIĄ

na sposób cukierniczy, polecając wyborową czekoladę, kawę i herbatę, jak również cukry i ciasta w najlepszych gatunkach, również przyjmuję zamówienia na torty, piramidy i wszelkie wyroby wchodzące w zakres cukierniczy.

Z uszanowaniem **Jan Gąsiorowski.**
—19635—2—2

Sklepy Stowarzyszenia
„MERKURY”,
przyjmują zamówienia na
Kartofle amerykańskie
ERLI-ROSE.
—18810—6—6



(Przyspasabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolona na ogólnych zasadach handlu).

Cena rs. 2, z przesyłką na prowincję rs. 2 kop. 50. Używający odalisku strzedz się winni, aby nie używać innych kosmetyków, z wyjątkiem Pudru la beauté Immortelle, składającego się z czystych kolorów ryżowych, lub przymieszek wapna i magnezji wpływających na wysychanie skóry. Puder Immortelle przedstawia twarz stale pokrytą przezroczystą, śnieżną, naturalnej białości.—Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2.

Jedyny skład w Warszawie, Wierzbowa, Hotel Angielski, **Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego a la Renaisanse.**

Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

5—0 — 17913 —

Medal 1-szej klassy i dyplom honorowy na Wystawie w Filadelfji 1876 roku

VASELINA

nie ulega jełczeniu i to stanowi jej wyższość w porównaniu z tłuszczem.
Gazeta Lekarska z d. 7 Lipca 1877 r. **Prof. Dr Girsztowt.**

używana jako najlepsza pomada do włosów i w ogóle w chorobach skórnych: w liszajach, skaleczeniach, ranach etc.

Dostać można w Składach Aptecznych i Aptekach.

Cena kop. 25, 50, 2.50.

Główny Skład w Warszawie u Juljana Berg
Miodowa 10, przy Składzie Maszyn.

Ostrzeżenie! Wykryto za granicą liczne fałszowania i podrabiania Vaseliny.
12—0 —13727 —

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi
AMERYKANSKI GLANS
do damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez
HAUTHAWAY & SONS
W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.

Głowny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senarorska Nr 18 pod „Słoniem,” gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzona została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

191—0 — 18361 — **HAUTHAWAY & SONS.**

Magazyn Mebli
UŻYWANYCH I NOWYCH,
przy ulicy Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 60, na I-m piętrze.

Kupuje i sprzedaje Meble mało używane, podejmuje się meblowania i urządzania mieszkań.

Przygotował nadto znaczny zapas nowych, krajowych i zagranicznych mebli, a posiadając własne warsztaty przyjmuje obstalunki na nowe meblowe i dekoracyjne roboty.

Wszystko po cenach przystępnych. **ZAŁĘSKI i S-ka**
42—0 — 5327 —

Jest do sprzedania
400 korcy
kartofli amerykańskich,
w całości lub częściowo.—Wiadomość u szwajcara hotelu Lipskiego, przy ulicy Bielańskiej.
—19464—3—3

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia
„MERKURY“
nadeszły świeże
POWIDŁA
i sprzedawane są po **kop. 10** za funt.
6—0—18249—

Ważna wiadomość
dla panów obywateli.

Bardzo wielki zapas **kafli** w dwóch gatunkach, za cenę przystępną, oraz **fabryka zduńska** jest do wydzierżawienia od Nowego Roku lub do sprzedania, wraz z domem.
—19609—2—3 **Wojciech Lipiński.**

Jest do wynajęcia w każdym czasie
PAŁACYK,
przy ulicy Marszałkowskiej i alei Szucha położony, z ogrodem, stajnią i wozownią, z 7-miu pokoi i obszernych suteren złożony.— Wiadomość w składzie materjałów aptecznych pana Wyszomierskiego. Długa Nr 22.—18436—2—

Największa w kraju Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść, że w fabryce mojej wyrabiam gorsety podług najnowszych paryzkich i wiedeńskich fasonów, w cenie od 5 do 100 rs. za tuzin. Za **dokładne wykończanie** obstalunków ręczę. Przyjmuję również zamówienia na gorsety z mojej fabryki w Wiedniu z sprzedażą na miejscu.—Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner,

Fabr. w Wiedniu Siebensterngasse. Świętokrzyzka Nr 24 —19199—8—10

Majątek,

położony w gubernii Radomskiej, w Sandomierskiej pszennej glebie, między Sandomierzem i Staszowem, 17 wiorst od Wisły, z gospodarstwem rolnem, wzorowo prowadzonem, budynkami w połowie murowanemi, połowie drewnianemi, dworem i oficynami mieszkalnemi w zupełnie dobrym stanie z pięknymi ogrodami, lasem dembowym materjałowym, ogólnej rozległości 400 morgów 300-tu prętowych, jest do sprzedania z wolnej ręki za przystępną cenę, lub zamianę na majątek większy z dopłatą. — Bliższa wiadomość w Warszawie, ulica Leszno Nr 51, mieszkania Nr 31, lub na miejscu, stacja pocztowa Klimontów „Poste restante" pod liter C. Y. K. 2—3—19716—

Obiady prywatne,

smacznie sporządzane, do godziny 4 i pół.—Chmielna Nr 30, w oficynie, mieszkania Nr 3, na 1-m piętrze. —19683—2—3

SUKNIE DAMSKIE

odpowiednio wymaganiom gustu i mody, wykonywają się w pracowni Kosteckiej, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 23, gdzie brama żelazna. — Także podszywają się **salopy futrem.** —19737—2—6

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę, duże stojące

LUSTRO,

mające wysokości 3 i pół łokcia, a szerokości 1 łokieć.—Wspólna Nr 21, mieszkania 2; obejrzeć można codziennie od godziny 11 rano do 6 wieczorem. —19670—2—3

Na sezon bieżący

Okrycia damskie zagraniczne,

w wielkim wyborze, nabyć można po cenach umiarkowanych, w Magazynie J. Kaczkowskiej.—Ulica Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. —19309—4—6

OWIES

na korce, wagi 142 f. po cenie targowej, dostać można w składzie nasion **T. Grigotowicza,** Nowy-Świat Nr 20, w pałacu hr. Branickiego. —19247—6—6

Jest do sprzedania:

Algierka futrzana używana za cenę przystępną, oraz kompletne ubranie krakowskie czyli kierezja; w domu narożnym przy ulicach: Przeskok i Zgoda, Nr 1 od ul. Przeskok, mieszkania Nr 6. 3—3—19517—

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

SZWALNIA

z firmą i maszynami do szycia.—Adresy składać można w redakcji Kur. Warsz. pod lit. Z. B. —19763—2—3

Są do sprzedania

TRZY FOTELE,

skórą kryte.—Wiadomość w dystrybucji, ulica Marjensztadt Nr 15. —19331—2—6

Wierzch do futra

z pięknego liońskiego aksamitu, nowy, do sprzedania. (Forma szuby) 30 rs. niżej kosztu.—Wiadomość: Krakowskie - Przedmieście Nr 12 domu, 1-sze piętro u pani Morawiec. 2—3—19730—

Jest do odstąpienia

SKLEPIK

z towarami kolonjalnemi i wiktuałami, w każdym czasie.—Wiadomość przy rogu ulicy hr. Berga i Mazowieckiej, dom hr. Krasińskiego. —19715—2—3

10 krzaków Porzeczek

żółtych, słodkich, **50 krzaków** agrestów dobrych gatunków, przeważnie żółtych; każdy krzak może być rozdzielonym na kilka, do sprzedania po kop. 40; przesadzone obecnie, w roku przyszłym wydadzą owoc. Ulica Leopoldyna Nr 1. —19688—2—3

KIT ZIMOWY,

oraz

SZNURKI WATOWE

do okien dubeltowych,

sprzedaje się w Handlu Stanisława Dyżewskiego, przy ulicy Św.-Krzyzkiej pod Nr 17. Handlującym odstępuje się znaczny rabat. 9—6—18678—



W fabryce fortepianów R. Zirkwitza, do sprzedania

FORTEPIAN,

z fabryki **Kralla i Seidlera,** z całym metalowym blatem i 4-ma sztabami. — Także przyjmują się reperacje i strojenia.—Marszałkowska Nr 73, oficyna lewa, na dole, Nr 8 mieszkania. —19573—2—3

Do sprzedania.

Suknia jedwabna, ubierana koronkami, **Szafka** jesionowa, **Kilimek** mahoniowy, **Lampa** stołowa, **Stolik** do kart okrągły, składany, **Żardinierka**, **Samowar**, dwa **Lichtarze** platerowane, **Lusterko** frażetowskie, **Firanki**, **Garnitur**, **Broszka i Kolczyki**, **Sygnet** męzki złoty, **Książki** kościelne i wiele innych rzeczy. Świętokrzyzka Nr 3, mieszkania 3. 3—3 — 19560 —

Wiadomość dla

Fabrykantów powozów, Kołodziei lub Stelmachów.

Ktoby z panów Przemysłowców, życzył sobie zawiązać bezpośredni stosunek o dostawę w wielkich partjach: **piast, dzwon i szprych** wszelkich kalibrów i z różnego gatunku drzewa, pochodzącego z lasów środkowej Rossji, raczy złożyć swój adres lub osobiście porozumieć się na Pradze, ulica Ząbkowska Nr 218, u właściciela domu; od godz. 8 do 10 rano. —19330—3—3

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia

Restauracja,

przy ulicy Szpitalnej Nr 2 nowy. —19492—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania zaraz z wolnej ręki

Kawiarnia,

z eleganckiem urządzeniem, przy ulicy Długiej, pod Nrem 5, obok kościoła S-go Ducha. —19591—2—3

DWA FUTRA,

jedno nowe, aksamitem kryte, na lisach; drugie tumakowe — używane. — Także potrzebna jest **Osoba** umiejąca szyć bieliznę na maszynie.—Wspólna Nr 10, mieszkania 8. —19631—2—3

Od 1-go Listopada są do wynajęcia

Dwa duże pokoje z kuchnią,

miesięcznie za rs. 13.—Ulica Złota Nr 11.—Wiadomość w oficynie na 1-m piętrze.—19595

FABRYKA

OBIĆ PAPIEROWYCH

przy rogu ulic Marszałkow. i Nowo-Wiejskiej Nr 8, sprzedaje *Obicia papierowe,* po cenach najtańszych.

—3—3—18440— ***K. Didier.***

Jest do sprzedania

SKŁAD WĘGLI,

wraz z dwoma końmi i dwa wozy nowe, oraz dwa magle wiedeńskie.—Wiadomość na miejscu: ulica Nowolipie Nr 2431 nowy 40. 3—3—19515—

Rs. 1,000

jest do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie lub na Pradze.—Wiadomość w sklepie rękawiczniczym, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 67. 2—3—19647—

Maszyna do pończoch,

ś r e d n i a,

do sprzedania bardzo tanio.— Alea Ujazdowska Nr 19 nowy,—stróż wskaże. —19721—2—3

Są do sprzedania

Koszule męzkie

od rubla do trzech.—Ulica Chmielna pod Nrem 33/1556, mieszkania 32, u rządcy. —19641—2—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania

Garnitur mebli

mahoniowych, rypsem bordeaux krytych, to jest: kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół, prawie nowe, za przystępną cenę.—Wiadomość: Smolna Nr 8, mieszkania 12. — Także mieszkanie w każdym czasie do wynajęcia: **dwa pokoje i kuchnia,** za rs. 180 rocznie. —19605—2—2



Za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania

Garnitur Mebli

francuzkiego fasonu, oraz szeslong skórą pokryty, biurko, szeslonżek damski, dwa foteliki i wieszadło stojące. Ulica Chłodna Nr 23, piąta sień od bramy, mieszkania Nr 12. —19830—2—6

Jest do sprzedania



FAETON

używany, w dobrym stanie, mocny, zdatny do miasta i do podróży, za cenę dosyć przystępną.—Ulica Wielka Nr 9. —19740—2—3

Najdyczanka

jest do sprzedania za przystępną cenę, w dobrym stanie, na leżących resorach, suknem kryta, urządzona na parę i pojedynkę, a dla braku miejsca sprzedaje się. — Wiadomość: ulica Prosta Nr 5 1240. —19681—2—3

Z powodu wyjazdu sprzedaje się para zaprzęgowych z zawodu

Ogierów

ciemno-popielatych za 600 rs. i wierzchowiec piękny wyjeżdżony za 300 rs. — Wiadomość Aleja Ujazdowska Nr 7, obok Szwajcarskiej Doliny. Dowiedzieć się można u kuczera Dementiewa. 2—3—19669—



Potrzebną jest

Para Klaczy

siwych powozowych, średniej miary, zdrowych; ktoby miał takowe, raczy się zgłosić na ulicę Niecałą Nr 3, a stróż wskaże interesanta. 2—3—19643—

POKÓJ

obszerny, starannie umeblowany, z usługą, opałem, a wrazie żądania i ze stołem, do wynajęcia miesięcznie. — Plac S-go Aleksandra Nr 8,—stróż wskaże. —18900—5—6

Pokój

przy familji, bardzo ładny, zaraz do wynajęcia lub od 1-go Listopada, — wrazie żądania, może być ze stołem, usługą i opałem.—Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 21, lewa oficyna, drugie piętro. —18847—1—1

Do wynajęcia w każdym czasie

LOKAL

na 1-em piętrze od frontu, nowo-wyrestaurowany, elegancko wytapetowany, w najcelniejszym punkcie miasta położony, odpowiedni na magazyn mód, wykwintną restaurację, kantor bankierski lub przemysłowy, albo mieszkanie prywatne. Lokal ten może być rozdzielony w razie żądania. Wiadomość u właściciela domu Nr 38, Krakowskie-Przedmieście, wprost Hotelu Europejskiego. —19664—2—3

POKÓJ

suchy, ciepły i widny, z wejściem frontowem, do wynajęcia zaraz, lub inny mniejszy z komórką, przy ulicy Wilczej Nr 6, drugie piętro. —19590—2—3

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonemi

Lokale i Sklep

z pakamerą i mieszkaniem frontowem, w każdym czasie do wynajęcia. Twarda Nr 36. —18394—11—12

Pokój do wynajęcia

z meblami lub bez mebli, z usługą albo bez usługi i z kuchnią. Ulica Aleksandrja Nr 6. Wiadomość u stróża. 2—2 — 19580 —

Salon i Pokoje

bardzo elegancko umeblowane, do najęcia zaraz. — Także **do sprzedania** szafy gospodarskie i do sukien, stół kuchenny, łóżka.—Ulica Chmielna Nr 10, I-sze piętro od frontu, na prawo ze wschodów. 3—3—19089—

Z powodu wyjazdu, jest **do odstąpienia** w każdym czasie

Mieszkanie,

3 pokoje z kuchnią, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1, mieszkania Nr 6.—Także są do **sprzedania różne meble** i sprzęty domowe. —19805—2—5

Do odstąpienia

M I E S Z K A N I E

od 1-go Grudnia n. s., na Ujazdowskiej alei Nr 7, obok Szwajcarskiej Doliny. Na 1-m piętrze, jedenaście pokoi, kuchnia, piwnica, lodownia, stajnia, wozownia, pokój z wanną dla kąpieli, gaz i woda. —2—3—19668—

Elegancki LOKAL

kawalerski,

na 1-m piętrze od frontu, dwa pokoje z dużym przedpokojem, do wynajęcia zaraz. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 38 nowy, u właściciela domu. —19665—2—3

Mieszkanie

jest do najęcia każdego czasu, za Żelazną Bramą, na 2-m piętrze od frontu, cztery duże pokoje, kuchnia, piwnica, góra, w domu pod Nrem 11/958/9, obok koszar Mirowskich u rządcy domu. —19086—4—6

W dobrem miejscu, jest do sprzedania każdego czasu

SKLEP

mydlarsko-norymberski i piśmienny. — Ulica Wielka, naprzeciwko domu p. Rychłowskiego. —19390—4—6

Potrzebny jest

SKLEP

z dwoma pokojami, małemi lub z jednym dużym i kuchnią, na ulicach: Marszałkowskiej, Podwal lub Nalewkach, od 1-go Kwietnia 1879 roku.—Adresy proszę złożyć w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. B. B. 2—3—19636—

Jest do odstąpienia

Sklep

przy ulicy Solnej.—Wiadomość bliższa w kantorze przy ulicy Pańskiej pod Nrem 11. —19677—2—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

SKLEP

w każdym czasie na ulicy Chłodnej Nr 40, z Dystrybucją i kolonialne towary. — Wiadomość w tymże sklepie. Sklep przy bramie. 2—3—19727—

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia

SKLEP

z pieczywem, dystrybucją i kawiarnią.—Wiadomość bliższa w kantorze przy ulicy Pańskiej pod Nrem 11. —19675—2—3

Zaraz do odstąpienia

SKLEP WIKTUAŁÓW

na dogodnych warunkach.—Wiadomość w sklepie róg Senatorskiej i Koziej lub w Kiosku przy Koziej. —19658—2—3

Sklep Wiktuałów

wraz z traktjernią, jest do sprzedania każdego czasu.—Ulica Furmańska Nr 10. —19726—

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

Ulica Ogrodowa Nr 12, naprzeciw fabryk. Wiadomość w tymże sklepie. —19388—3—3

Dnia 16 b. m., przechodząc Alejami Ujazdowskiemi, będąc na gimnastyce w nowej mieczarni, zgubiony został

Pierścień złoty,

o 16 małych brylancikach, 17-ty w środku. Upraszam łaskawego znalazcę, gdyż jest wielką pamiątką, oddać pod Nr 36, Nowy-Świat, za nagrodą jakiej żądać będzie. Stróż wskaże. —19689—2—3

Sowitą nagrodę

otrzyma kto odniesie na róg ulic: Ciepłej i Ceglanej Nr 3, mieszkania Nr 9, zgubioną **srebrną spicrutę,** na której wyrznięta były litery: A. G. v. W. 2—3—19818—